ROK IV. NR. 13 — 1. LIPCA 1930 R. — CENA 50 GR.

NA STRAŻY

D-W-U-T-Y-G-O-D-N-I-K
POŚWIĘCONY SPRAWOM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO
ORAZ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I PRZECIWGAZOWEJ

ORGAN WOJEWÓDZKICH KOM. W. F. i P. W. KATOWICE-KRAKÓW-KIELCE



ŁUCZNICZKA.

KONKURS

Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Skarbowy — w Katowicach przyjmie do służby w administracji skarbowej dziesięciu kandydatów na stanowiska buchalterów skarbowych.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Obywatelstwo polskie,
2. wyższe studja handlowe względnie ekonomiczne,
3. kilkuletnia praktyka zawodowa,
4. nieskazitelna przeszłość,
5. zdolność fizyczna do służby państwowej.

Kandydaci, których prośby będą odpowiadały powyższym warunkom zostaną przyjęci do służby kontraktowo za wynagrodzeniem ryczałtowem w kwocie 500 zł. miesięcznie, bez żadnych dodatków.

Do podania należy dołączyć dokument urodzenia, życiorys i dokumenty ad punkt 1—4 w oryginałach względnie sądownie lub notarjalnie uwierzytelnionych odpisach, tudzież podać adresy osób, które o kandydacie mogą udzielić referencyj.

Podania o przyjęcie wraz z załącznikami winno być przesłane do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego — Wydział Skarbowy w Katowicach.

Przy równych kwalifikacjach, kandydaci pochodzący z terenu Województwa Śląskiego mają pierwszeństwo.

Dr. Grażyński m. p.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

NA STRAŻY

DWUTYGODNIK

ORGAN WOJEWÓDZKICH KOMITETÓW W. F. I P. W.

KATOWICE ✤ KRAKÓW ✤ KIELCE

Redakcja i Administracja Katowice ul. Jagiellońska, Gmach Woj. Śl. | P. K. O. KATOWICE 305 300 | Prenumerata: roczna 12 zł kwartaln. 3 zł., miesięczn. 1 zł

No. 13 | 1 Lipiec 1930. | Rok IV

ODZNAKA PAŃSTWOWA.

Nieraz się słyszy o odznakach udzielanych przez związki państwowo-sportowe. Słyszeliśmy o odznace narciarskiej, lekkoatletycznej. Jednak niedużo. Bo niedużo się dotąd mówiło o odznace w szerszych warstwach społeczeństwa.

Myślą przewodnią ustanowienia odznaki w jakiejkolwiek dziedzinie sportu — była chęć umożliwienia masie zawodników, masie sportowców stojących poza rekordami — stwierdzenia pracy na polu w. f.

Odznaka jest nadawana za osiągnięcie pewnych i nietrudnych zresztą minimów w jakiejś dziedzinie sportu. Za osiągnięcie tych minimów jest nadawany najniższy, pierwszy stopień odznaki. Powtórzenie tych minimalnych wyników dawało prawo do wyższej kategorji odznaki, trzykrotne powtórzenie — do najwyższego stopnia odznaki.

W ten sposób stwarzając warunki uzyskania odznaki — projektodawcy chcieli pobudzić jaknajszersze warstwy społeczeństwa do ubiegania się o odznakę coraz wyższej kategorji, pobudzić do pewnego stopnia rywalizacji. Ponadto — dać możność każdemu zdrowemu i normalnemu człowiekowi — przy pewnym nakładzie pracy zdobycia odznaki kwalifikującej jego sprawność fizyczną.

Mieliśmy dotąd odznaki, jak się już wspomniało, w różnych dziedzinach sportu. Innymi słowy — odznaki pewnej specjalizacji. A myślą przewodnią ustanowienia odznaki było eliminowanie specjalizacji na rzecz wielostronności.

Stąd też wyłoniła się potrzeba i konieczność wynalezienia takiej odznaki, którąby była pewnym sprawdzianem ogólnego poziomu wyrobienia i tężyzny fizycznej. — Innymi słowy konieczność ustanowienia odznaki państwowej. Cel jej jest wiadomym — poważne trudności nastręczało opracowanie i uzgodnienie przez wszystkie zainteresowane czynniki — odpowiednich minimów — ani zbyt łatwych, ani zbyt trudnych, któreby mogły tę odznakę zdepopularyzować.

Tytuł „państwowa" odznaka sportowa — prócz wskazówki, iż będzie ona w najogólniejsze ramy ujętą — kryje w sobie zarodek myśli — iż odznaka ma znaczenie państwowe.

I rzeczywiście. Państwo, mając do dyspozycji kolosalny materjał urzędniczy — chce, co jest zupełnie zrozumiałe — mieć ten aparat jaknajbardziej wydatny i produkcyjny w pracy. Jednym ze sprawdzianów tej pracy dla rozpoczynających tę pracę byłoby niezawodnie uzyskane odznaki w. f.. Pewne minima sprawności fizycznej zawarte w warunkach zdobycia odznaki — gwarantuje zdrowie i tężyznę. A o to właśnie chodzi. Inaczej — dłużej i systematyczniej pracuje człowiek zdrowy i dłuższym jest jego okres zdolności do pracy. Przykładów możnaby przytoczyć bez liku. Na szczegółowe roztrząsanie znaczenia odznaki państwowej — zabrakłoby miejsca. Olbrzymie jej znaczenie i doniosłość rzuca się odrazu w oczy.

Jak się dowiadujemy — jesteśmy już bliscy uchwalenia Państwowej Odznaki Sportowej. Po uzgodnieniu projektu przez wszystkie zainteresowane Ministerstwa i Urzędy — wszedł on na obrady Rady Ministrów.

T. Maltze.

CENTRALNY INSTYTUT WYCHOWANIA FIZYCZNEGO NA BIELANACH.

Jednym z głównych wskaźników poziomu kultury kraju jest, w warunkach współczesnych, stopień zainteresowania się Rządu i narodu sprawą wychowania fizycznego.

Większą uwagę tej kwestji poświęcały przed wojną światową nieliczne tylko państwa z Anglją i Szwecją na czele. Obecnie ogromne znaczenie, jakie posiadają ćwiczenia cielesne i umiejętne kierownictwo lubującej się w nich młodzieży — zrozumiane zostało wszędzie i przez wszystkich, i narody całego świata prześcigają się w dążeniu do jaknajłatwiejszego rozwiązania tej sprawy.

W wojsku polskiem przedewszystkiem, w szkołach naszych następnie — uczyniono już wiele, by nie bać się porównania z zagranicą. Samorzutna inicjatywa społeczeństwa, przejawiająca się w zakładaniu coraz to liczniejszych klubów sportowych, też wykazała już, że Polak współczesny idzie chętnie z duchem czasu i prądom zdrowym chętnie sympatyzuje. Byłoby to jednak niewystarczające, gdyby równolegle nie pracowano nad wytworzeniem licznych kadr wychowawców fizycznych o wysokich kwalifikacjach.

Szwecja od roku 1812 posiada „Królewski Instytut Gimnastyczny", Francja od roku 1850 szkołę w Joinville, w Anglji i Ameryce pierwszorzędnych specjalistów posiadają od stu lat zgórą, a po wojnie wszystkie niemal kraje zatroskały się o stworzenie wyższych uczelni, któreby wypuszczały dobrych nauczycieli gimnastyki i sportu.

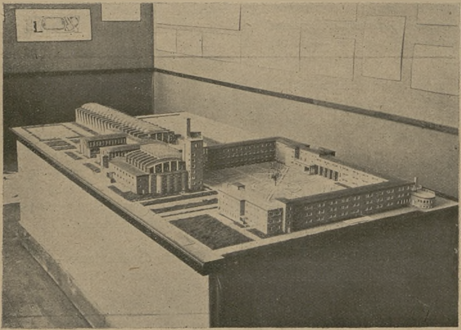
Polska nietylko nie mogła i nie chciała pozostać w tyle, ale naodwrót, pragnęła za wszelką cenę stanąć w rzędzie najpierwszym.

Stało się to z chwilą wybudowania Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach, będącego jednym z najwspanialszych na całym świecie, a bezwarunkowo jedną z instytucyj, jakie krajowi naszemu najwięcej zaszczytu przynoszą.

Szkoły, wypuszczające wychowawców fizycznych, posiadaliśmy wprawdzie już dawniej. W roku 1837 chirurg Biczkowski założył w Krakowie zakład, kształcący instruktorów, kursy kilkutygodniowe przeprowadzał przed wojną „Sokół", a w Warszawie „szkołą gimnastyki i masażu" kierował ś. p. Władysław Kozłowski. Wreszcie, już po odzyskaniu Niepodległości — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stworzyło Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego, a Ministerstwo Spraw Wojskowych — Centralną Szkołę Wojskową Gimnastyki i Sportu w Poznaniu. Prócz tych dwuch uczelni powstały Studja W. F. przy Uniwersytetach Poznańskim i Krakowskim.

Nie było to jednak wystarczające, a przedewszystkiem, wobec ograniczonych środków i skąpych urządzeń — instytucje te nie mogły rozwinąć akcji o zamiarach

Centralny Instytut Wych. Fiz. na Bielanach pod Warszawą.



Model głównego gmachu.

prawdziwie imponujących. Stało się to możliwe dopiero z chwilą, kiedy P. I. W. F. i C. S. W. G. i S. połączono w jeden Centralny Instytut Wychowania Fizycznego.

Decyzja wybudowania Instytutu uzyskana została przez ówczesnego Dyrektora Państwowego Urzędu Wych. Fiz., Przysp. Wojsk. płk. dypl. Juljana Ulrycha. Prace przezeń rozpoczęte prowadził dalej Dyrektor obecny płk. dypl. Władysław Kiliński, przy współpracy ppłk. Dr. Krzyskiego. Projekt architektoniczny wykonał prof. arch. Norwecth., kierownictwo budowy objął inż. Dudryk.

Teren wybrano pod Warszawą na Bielanach; obejmuje on 73 hektary i odległy jest od Wisły o kilometr.

Pierwszą cegłę pod budowę położone 23 czerwca 1928. 5 listopada 1929 rozpoczęto pierwszy kurs. W ciągu 16 miesięcy pracowało po 1800 robotników, użyto 5½ milj. sztuk cegły, 4500 ton żelazobetonu, etc. Tempo w jakim pracowano, było iście amerykańskie, bo uważano, iż sprawa jest naprawdę bardzo pilną.

Jeśli wejść przez główną bramę, to przechodzi się piękną aleją do obszernego dziedzińca (100x75 m.), i widzi się po lewej stronie imponujący gmach pływalni krytej z widocznym zdaleka kominem, połączonym z wieżą ciśnień.

Po prawej stronie znajdują się infirmerja, kasyno i internat męski. Infirmerja liczy 12 pomieszczeń; internat męski obliczony jest na 120 osób, kwaterujących po 2 w 60 pokojach, i 60 pomieszczonych po 6 w salach wspólnych. Na każde kilka pokojów są łazienki etc. Na dachu internatu jest taras do kąpieli słonecznych.

Aula na 240 słuchaczów, dwie sale wykładowe po 80 miejsc, pracownia Rady Naukowej (5 pokoji) pracownia biometryczna (8 pokojów) zakład anatomji (5 pokojów) zakład fizjologji (5 pokojów) i cały szereg innych gabinetów stanowią dział naukowy.

Sal gimnastycznych posiada Instytut 4. Sale o wysokości 6,5 m. mają szatnie, natryski i balkony. Obliczone są na komplety po 40 ćwiczących.

Hala ćwiczeń o długości 130 m. przy 22 m. szerokości i 10 m. wysokości, jest największą w Europie. Oparta jest ona na 26 słupach żelazno-betonowych, oświetla się przez górne okna i może być ogrzana do $+ 6^0$ C. może w niej ćwiczyć równocześnie lekką atletykę i gry sportowe 200 słuchaczy. Wzdłuż jednego z boków jest balkon dla widzów.

Blok żeński stoi w odległości 200 m. od głównego. Posiada internat na 60 słuchaczek, osobną kuchnię i jadalnię i wszelkie udogodnienia jak też osobną salę gimnastyczną i osobne boisko.

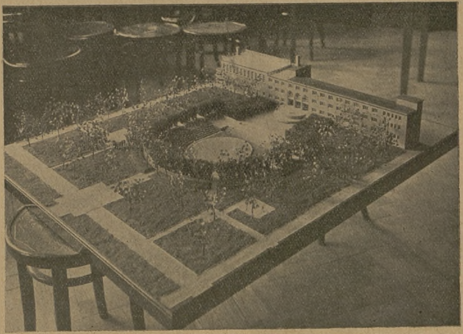
Obok hali ćwiczeń znajdują się dwa wielkie boiska, korty tennisowe, a powstanie i pływalnia odkryta.

Instytut prowadzi kurs zasadniczy 2-letni. Słuchacze i słuchaczki odbywają parotygodniowy kurs próbny w okresie wakacyj, przyjęci przybywają na jesień na 1-szy trimestr, po którym następuje kurs narciarski i dalsze trimestry, poczem w lecie 6-tygodniowy pobyt w obozie na praktyce instruktorskiej. W drugim roku rozkład podobny, lecz bez obozu. Ukończenie kursu 2-letniego daje uprawnienie do złożenia egzaminu na kierownika w. f. w uczelniach średnich i niższych.

Przewidywane jest zatrzymanie absolwentów na trzeci rok w charakterze asystentów.

Dla wojska prowadzone są kursa: 3-miesięczne dla oficerów, 6-mies. dla podoficerów, nadto

Centralny Instytut Wych. Fiz. na Bielanach pod Warszawą.



Model internatu żeńskiego.
(Na modelu uwidoczniona jest wśród drzew arena do tańców plastycznych).

4—6 tygodniowe dla ochotników p. w. i instruktorów organizacyj młodzieży.

Na kurs zasadniczy 2-letni zgłaszać się mogą kandydaci o ukończonych 18 latach, mogący wykazać się maturą i świadectwem zdrowia i nadający się do pracy w zawodzie wychowania fizycznego.

Kandydaci przyjęci mieszkają w internacie, gdzie utrzymanie kosztuje ich b. tanio. Przy internacie istnieje Bratnia Pomoc.

Dyrektorem Instytutu jest Pułkownik Dr. Władysław Osmolski, dawny Komendant Centralnej Szkoły w Poznaniu. Instruktorami i wykładowcami są najlepsi fachowcy polscy.

Centralny Instytut jest jednym z najpiękniejszych klejnotów odrodzonej Polski — i należy żywić nadzieję, że przysłuży się on dobrze sprawie odrodzenia rasy polskiej, sprawie przysporzenia Ojczyźnie zdrowych i dzielnych obywateli.

Wiktor Junosza.

O PRASIE P. W. I W. F.

OD REDAKCJI.

Dając czytelnikom tych parę uwag skreślonych piórem jednego ze znawców prasy p. w. — zapraszamy do dyskusji na poruszone tematy.

Niewątpliwie bardzo ważnym czynnikiem propagandy idei wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego jest prasa zarówno codzienna, jak i perjodyczna. Spełnia ona zadanie swoje zależnie od stopnia zapoznawania się z aktualjami w oby tych dziedzinach wzajemnie się zazębiających i zależnie od skali zainteresowania ogółu Czytelników. Im więcej obznajmiony będzie sztab redakcyjny oraz współpracownicy z zagadnieniami i zamierzeniami centralnej władzy kierującej, tem zainteresowanie będzie większe, tem więcej zaufania mieć będą do prasy sami Czytelnicy. Ścisły więc kontakt prasy z Państwowym Urzędem W. F. i P. W. i z Okręgowymi Urzędami jest konieczny. Kontakt taki powinien polegać nietylko na zasięganiu wiadomości, nietylko na zamieszczaniu arykułów, nadsyłanych przez tych lub owych współpracowników, ale na wnikaniu w ducha zamierzeń państwowych czynników, w nastroje społeczeństwa, na studjowaniu zagadnień i oświetlaniu ich ze strony największej dla ogółu zrozumiałej. Ponadto współpraca polegać powinna na bezpośredniem stykaniu się z kierownikami akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, od których dowiedzieć się można w jakim kierunku zmierzają pewne nastawienia, jak daleko posunięte zostały pewne prace i w jakim zakresie zrealizowano już niektóre zamierzenia. W tym celu odbywane konferencje, wywiady itp. mogą dać wiele ciekawego materjału redakcyjnego. Bo potrzeba przyznać otwarcie, że nieraz podają pisma regjonalne za wiele kroniki, a za mało publicystyki. Można nawet śmiało rzec, że publicystyka sportowa prawie nie istnieje. Czasem gdzieś ktoś coś napisze, ale tego do zakresu publicystyki sportowej zaliczyć nie można w całości.

Istnieje wprawdzie Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, ale działalność jego, aczkolwiek bardzo skuteczna, nie jest zbyt intensywna, aby „robotę“ puścić na dobre w ruch. A przecież ten Związek ma duże pole do działania. On nietylko powinien grupować pod swym sztandarem wszystkich dziennikarzy sportowych, wszystkich publicystów na polu powszechnego przysposobienia obronnego Narodu, ale przedewszystkiem urabiać opinję publiczną wszechstronnie w odniesieniu do całej działalności miarodajnych organów państwowych. Związek nie powinien ograniczać swej działalności do pracy wewnętrznej, ale powinien działalność własną tak skierować, aby szła ona równolegle do działalności władz w terenie. Ponadto praca kollektywna Związku powinna opierać się na ścisłej współpracy z władzami kierowniczemi W. F. i P. W. Jednem słowem — Związek powinien zapuścić swe korzenie we wszystkie odłamy pracy propagandowej, wychowawczej, informacyjnej, — wgryźć się w teren pracy i tak oddziaływać na społeczeństwo, aby przesiąkło nawskroś programową ideą.

Drugiem zadaniem, jakie należałoby nałożyć na prasę, to obserwacje rozwoju i postępu w dziedzinie wychowania fizycznego. Obserwacja objektywna i ostrożna, ale jednocześnie czynna w całem tego słowa znaczeniu. Im ona jest więcej pedagogiczna, tem mocniej i łatwiej może oddziaływać na Czytelników. Trzeba przytem pamiętać, że w życiu codziennem narodu wychowanie fizyczne odgrywa coraz większą rolę. Stąd wynika potrzeba obserwacji stałej i produktywnej. Oddziaływanie więc prasy na społeczeństwo przez obserwację nie powinno ani na chwilę ustawać, by społeczeństwu nie zabrakło podniety, inaczej wyniki pracy będą jałowe i frazeologiczne.

Aby jednak prasa moga swe zadanie spełnić należycie, potrzeba stworzyć taki czynnik wspólny, któryby to zadanie prasie ułatwiał. Takim czynnikiem może być jedynie organ centralny, odgrywający rolę inspiratora, nauczyciela i jednocześnie korrektora. To też słusznie domaga się p. M. Grodzki w swym artykule, podanym swego czasu w dwutygodniku śląskim „Na Straży“, stworzenia takiego regulatora w dziedzinie powszechnego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Nie wystarczą bo-

wiem komunikaty, podawane do PATA, Centro sportu, nie wystarczą artykuły, pisane na łamach centralnych i regjonalnych pism W. F. i P. W., albo nie chodzi tu wcale o rozwadnianie i powtarzanie jednych i tychsamych ciągle rzeczy, ale o jasne i wyraźnie sprecyzowanie zagadnień, wytworzonych w mózgu państwowym, jakim jest w tej dziedzinie P. U. W. F. i P. W. Ponadto organ centralny powinien zalecać takie metody działania, które najprędzej się przyjmą w terenie. Przez prostowanie zaś mylnych poglądów i interpretacyj może ten organ nastawiać cały swój aparat działający w żądanym kierunku.

Zresztą zasada, jaką przyjął i stosuje zawsze P. U. W. F. i P. W., „do, ut des" nie może nie istnieć dla prasy. Ułatwienie prasie spełnienia jej zadań jaknajlepiej leży w interesie władz centralnych, które zawsze ocenić mogą, czy wyżej wspomniana zasada jest po drugiej stronie również stosowana należycie.

Y.

WIELKA RZECZ.

Jeszcze nigdy w Polsce nie było tyle poważnych myśli o idei wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, ile w ciągu bieżącego roku przebiegało przez masy w czasie świąt W. F. i P. W., organizowanych przez Komitety Wojewódzkie, powiatowe, miejskie, a nawet lokalne — gminne. Złożyły się na to także przyczyny i tyle nagromadziło się potrzeb, iż z konieczności trzeba było przyłączyć się po propagatorów żywej idei odradzania. Idea bowiem przysposobienia ciała i ducha przeniknąć już zdołała do najgłębszych warstw społeczeństwa, stała się **królową** świąt W .F. i P. W., obchodzonych z pietyzmem rosnącym z roku na rok w głębinach dusz niepodległej młodzieży polskiej.

Ktokolwiek śledził uważnie bieg życia narodowego w dziedzinie powszechnego uodpornienia na wszelkie zakusy słabości, rzucanej reflektorem podstępu i nieprzyjaźni, — kto umiał w ostatnich latach, miesiącach i tygodniach oceniać skutki samorzutnie dokonywanej propagandy, ten bez wielkiego hałasu entuzjastycznego stwierdzić potrafi, że dzieje się **rzecz wielka**: społeczeństwo przekonuje się coraz silniej o potrzebie idei W. F. i P. W. w całej rozciągłości. Jak szeroka i długa Rzeczpospolita, — dotarła ona wszędzie, ze stolicy do miast, z miast do miasteczek i wsi, a nawet do osiedli.

Stała się rzecz wielką, zrodzona z genjuszu Wodza, rozprowadzona umiejętnością emisarjuszy idei. Optymizm, wyrosły przy warsztacie codziennym, każe już mówić, że niema już w Polsce mas niechętnych. A jeśli się znajdą wyjątki to chyba jednostki lecz nie masy, tysiące... A więc rzecz wielka! Moc tej idei spoczywa w zdolności przemieniania słabych w silnych, — niezręcznych w zgrabnych, pessymistów nawet w ludzi dobrej woli i pełnych zapału. Ślepi do niedawna spostrzegają łatwo ścieżki, którymi kroczą wyznawcy, uzbrojeni w miecz siły i wytrwałości. To nie frazeologja ani tromtadratorstwo, ale zwycięska pieśń ideokracji Pierwszego Dziesięciolecia, wyrosłej na gruncie walk o wytrwałość. To pieśń o wielkiej rzeczy!

Jest w niej zawarty dekalog życia obywatelskiego, pracy dla Polski... Jest w niej nuta radości życia, tężyzny ducha, mocnych nerwów i niezwyciężonej woli. A w glossach dekalogu program pogotowia: **wychowanie powszechne i wszechstronne, wychowanie ducha i ciała, wyszkolenie mięśni, nerwów i umysłu.**

To są te myśli, zrodzone w czasie świąt W. F. i P. W., karmione optymizmem pracy i woli.

Wskutek zajęć służbowych kpt. dypl. K. Kowalski odszedł ze stanowiska Redaktora Nacz. „Na Straży". Red. Naczelnym został T. Maltze. P. kpt. Kowalskiemu — Redakcja „Na Straży" życzy dalszej owocnej pracy w dziedzinie W. F. i P. W.

I dlatego niezadługo w Polsce panować będzie ogólnie prąd odradzania się, sięgania po coraz zdrowsze szczepionki nieśmiertelnego jutra. Wczorajsza wegetacja ducha zanika „dzisiaj" jest wstępem i hasłem dla jutra. Wszystkiem zaś kieruje jestestwo woli, wyszkolonej w obozie koncentracji zdrowia i radości życia! Niema już dróg ciemnych, woli przyświeca entuzjazm mas i hasło ideopracy.

To się widziało, czuło w czasie świąt W. F. i P. W. A pamięta się długo! Tak było w roku bieżącym w Warszawie, Spale, Strzelnie, Kiwercach, Katowicach — na wschodnich i zachodnich rubieżach, nad rozradowanem poszumem życia polskiem odrodzonem morzem, na górach Legjonów, w dolinach i jarach karpackich. Już nie było słychać jęków maruderów wstrętnej szarzyzny wczorajszej wegetacji. Wszystko, co było, kąpało się w morzu zapału.

I tego optymizmu trzeba nam na rano, na południe i wieczór życia. Trzeba nam tego nałogu na codzień i święto, abyśmy nie ugrzęźli znowu w błocie śledziennictwa, w kałuży pessymizmu. Trzeba zamknąć drogi dla malkontentów, by nie wnosili zarazy w szeregi optymistów jutra. Kto bowiem nie jest optymistą, nie potrafi ufać w siebie, nie może być silnym. Człowiek mocny ma własną wiarę umie porywać i umie zwyciężać. Człowiek słaby sła-

bych nie wzmocni, lecz jeszcze zarazi pessymizmem i grozą.

Rodzą się te myśli w czasie manifestacji sił duchowych Narodu i wsączają się w masy. A nazwy ich znane... Mniejsza o nazwy! To myśli nie cudotwórców, ale pełnych, zdrowych ludzi, co z pieśnią na ustach stają do codziennego warsztatu, by nie drętwieć, ale sposobić się do życia dla siebie, społeczeństwa i Państwa. Bo życie dla siebie i dla Państwa — to wielka rzecz! Bo jeno takie życie może stać się perpetuum obrony przed pessymizmem dnia, klęsk i niewoli.

Bo wolność — to wielka, bardzo wielka rzecz!

Żelazny.

PRZYBORY LEKKO-ATLETYCZNE.

Tyczka. O dobrą tyczkę jest bardzo trudno. Sprężystość tyczki musi być dobrana do wagi skoczka, zarazem musi być ona możliwie lekka i wytrzymała. Kupić dobrą tyczkę może tylko ten, kto sam skacze. Zazwyczaj sprzedający nie znają się zupełnie na tyczkach i wszystkie sprzedają po jednej cenie, obojętnie czy robi ona wrażenie ciężkiego drąga, czy też naprawdę odpowiada wymaganiom sportowców. Jest to oczywiście absurd gdyż już samo wybieranie tyczki zabiera moc czasu, nie mówiąc o jej specjalnych zaletach, za które każdy rozsądny sportowiec chętnie zapłaci.

Naogół wziąwszy na 10 tyczek trafia się jedna naprawdę dobra, reszta to drągi, na których co najwyżej można się uczyć skakać, względnie też używać je w braku lepszych. Kupując tyczkę należy się kierować następującemi wskazówkami.

1. Długość tyczki przy skokach przeciętnych od 3—3,5 m. musi wynosić najmniej 4 m. Najbardziej wskazana długość tyczki wynosi 4,5 m. Przy skokach ponad 3,5 m. tyczka winna być długa na 5 m.

2. Tyczka winna być okrągła w przekroju i możliwie wszędzie jednakowo gruba, przyczem powinna się giąć jednakowo we wszystkich kierunkach.

3. Powinna być możliwie jaknajlżejsza, specjalnie dolny koniec tyczki nie powinien być ciężki.

4. Sprężystość tyczki winna być dobrana do wagi skoczka: skoczek ciężki musi mieć tyczkę twardą, skoczek lekki i sprężysty — bardziej giętką.

Tyczka całkowicie sztywna jest niedobra, gdy nie „oddaje" to jest nie wyrzuca do góry.

5. Szpic na końcu tyczki jest niepotrzebny. O ile jest, należy go wyjąć. Okucie tyczki za pomocą żelaznej obręczy jest za ciężkie i niepewne. Najlepiej owinąć koniec tyki drutem.

6. W miejscu uchwytu tyczka winna być owinięta taśmą i tak gruba by ją można było z łatwością obchwycić ręką. Na przestrzeni 1—1,5 metra poniżej uchwytu tyczka powinna być wolna od owinięcia, gdyż ostra taśma przeszkadza w dosuwaniu ręki i w windowaniu.

Natomiast 2—3 kolanka w połowie muszą być koniecznie silnie owinięte taśmą, gdyż tyczka łamie się tylko w tym miejscu.

Por. F. Gilewski.

ŚL. WOJEW. ŚWIĘTO W. F. I P. W.

Pierwsze w dziejach WF. i P.W. na Śląsku Święto Wojewódzkie wypadło pod każdym względem okazale.

Już wieczorem 13 czerwca dwa oddziały PW. przedefilowały z orkiestrami po ulicach Katowic, jeden oddział — w Królewskiej Hucie — budząc powszechne zainteresowanie i zadowolenie z sprawnej postawy naszej młodzieży. Tegoż dnia wieczorem zjeżdżać się zaczęła młodzież z dalszych powiatów Woj. Śląskiego, na kwatery w Kr. Hucie, przygotowane przez Miejski Komitet WF. i PW.

W sobotę od rana rozpoczęły się zawody. Już o 7-mej rano na strzelnicy w Katowicach rozpoczęły się konkurencje strzeleckie. Na Stadjonie — przed godziną 8-mą zaroiło się od młodzieży.

O wynikach zawodów piszemy poniżej — szczególnie jednak zaznaczyć trzeba, że zawody szły kierowane rękami doświadczonych sędziów. Jednocześnie na trzech boiskach i pływalni walczono o lepsze. Cenne nagrody przechodnie i indywidualne były niemałym bodźcem do walki.

W niedzielę rano odbyła się Msza polowa obok Góry Redena, odprawiona przez ks. kap. Simkowskiego — poczem p. Wojewoda Śląski dr. M. Grażyński dokonał przeglądu zmasowanych oddziałów PW. i przyjął defiladę.

Przedpołudniem odbył się pokaz gimnastyczny na Stadjonie, popołudniu finałowe zawody l-atletyczne gier sportowych i pływackie, zakończone ciekawymi pokazami drużyn ratowniczych Czerwonego Krzyża, Harcerzy i nalotem samolotów. Zasłona dymowa miasta, trzask petard, granie karabinów maszynowych — dały tam tysiącom zebranej publiczności wrażenie niezatarte.

Huczne oklaski i objawy uznania towarzyszyły temu barwnemu widowisku.

Na zakończenie Święta p. Wojewoda śląski dr. M. Grażyński — dokonał osobiście rozdania nagród zwycięskim zawodnikom i drużynom.

Święto WF. i PW. uświetnili swą obecnością D-ca 23 Dyw. piechoty płk. Orlik-Rückeman wraz ze sztabem dywizji, D-ca 75 pp. płk. Mirgałowski, Kierownik Okręgowego Urzędu WF. i PW. w Krakowie ppłk. Wojakowski, komendant Gł. Pol. Śl. Żółtaszek, prez. Spaltenstein, szereg wyższych urzędników Województwa, reprezentanci prasy, stowarzyszeń i społeczeństwa.

Tyle o Święcie. Dodać trzeba, że poza nieuniknionemi drobiazgami wszystko szło sprawnie. Duży aparat organizacyjny, szereg komisyj, dużo bardzo pracy i staranne przemyślenie szczegółów organizacji, której duszą był Nacz. Dr. Z. Robel — nie zawiodło i dało w rezultacie całość wzorową. Trudno by było wymieniać wszystkich, którzy się do organizacji przyczynili: czy to kier. ośrodka kpt. Schlichtingera — wszędzie obecnego, czy Zw. Of. Rezerwy, mający na głowie rozdawnictwo nagród i dyplomów, czy komendantów powiatowych — wszyscy nie szczędząc trudu i energji pracowali na jedną całość.

Zawody szkolne pod kierownictwem wiz. dr. T. Zajączkowskiego były jak w organizacji tak i przeprowadzeniu całkowicie dostrojone do ogólnego poziomu święta.

Stadjon w Król. Hucie.



Pływalnia.

Wyniki techniczne zawodów Śl. Wojewódzkiego Święta WF. i WP. w Katowicach. 14. i 15 czerwca 1930 r.

Zawody Stowarzyszeń PW.

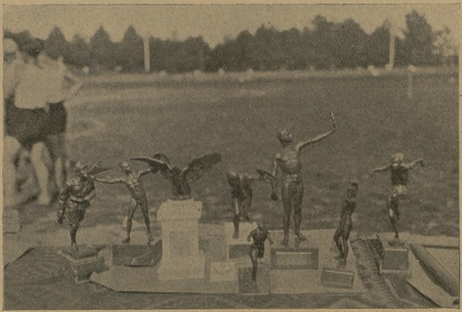
Spis wydanych nagród przechodnich, za poszczególne konkurencje.

1. Nagrodę Państw. Urzędu WF. i PW. za najlepszy ogólny wynik zdobył powiat: **M. Król-Huta 65 pkt.**
2. Nagrodę D-cy D. O. K. V. za strzelanie zdobył powiat: **Rybnik, 12 pkt.**
3. Nagrodę Wojewody Śl. D-ra M. Grażyńskiego za lekką atletykę zdobył powiat: **M. Król-Huta 47 pkt.**
4. Nagrodę D-cy 23 Dyw. Piech. za marsz 10 km. ze strzelaniem zdobył powiat: **M. Król-Huta w czasie 74 min. i 30 strzałów trafnych.**
5. Nagrodę Okr. Urz. WF. i PW. Kraków za koszykówkę zdobył powiat: **Świętochłowice.**
6. Nagrodę firmy Babcok-Zieleniewski Sosnowiec, pa pływanie, zdobył powiat: **M. Katowice, 20 pkt.**
7. Nagrodę Zw. Ofic. Rez. za strzelanie druż. na 100 mtr. zdobył powiat: **Rybnik 6 pkt.,** na stałe.

Ogólna klasyfikacja:

Miasto Król-Huta	65	pkt.
Miasto Katowice	34	„
Powiat Katowice	27	„
Powiat Rybnik	25	„
Powiat Świętochłowice	23	„
Powiat Bielsko	23	„
Powiat Tarn. Góry	19	„
Powiat Cieszyn	9	„
Miasto Mysłowice	9	„
Powiat Lubliniec	4	„
Powiat Pszczyna	2	„

Woj. Święto W. F. i P. W.



Stolik z nagrodami.

Wyniki strzelań PW.

Strzelanie 100 mtr. z kb. PW. zespołowe:

1. miejsce: Wojaczek Antoni, Konieczny Paweł, Bywalec Alfred, Wojtas Bernard: **pkt. 280 Rybnik.**
2. miejsce: Szeliga Emanuel, Orszulik Józef, Brudny Jerzy, Foltyna Franciszek: **pkt. 280 Cieszyn.**

Strzelanie indywidualne na 100 mtr. P. W.

1. miejsce: Szeliga Emanuel Cieszyn, pkt. 89, (zegarek).

Strzelanie zespołowe z broni małokalibr. P. W.

1. miejsce: Wojaczek Antoni Konieczny Paweł, Bywalec Alfred, Wojtas Bernard, **Rybnik, pkt. 276.**
2. miejsce: Szeliga Emanuel, Brudny Czesław, Orszulik Józef, Foltyn Franciszek, **Cieszyn, pkt. 258.**

Strzelanie indywidualne na 50 mtr. z broni małokalibr.

1. miejsce: Wojaczek Antoni **Rybnik, pkt. 89.**

Strzelanie z broni małokalibr. zespołowe żeńskie na 25 mtr.

1. miejsce: Kalejówna Zofja, Szelążanka Emilja, Nawrotówna Jadwiga, **pow. Katowice, pkt. 234.**
2. miejsce: Gedygowa Małgorzata, Michalska Gertruda, Sobolanka Elżbieta, **pow. Świętochłowice pkt. 216.**

Woj. Święto W. F. i P. W.



Wojewoda śląski dr. M. Grażyński w czasie rewji P. W.

Strzelanie indywidualne z broni młk. żeńskie na 25 mtr.

1. miejsce: Kalejówna Zofja, **pow. Katowice, pkt. 89.**

Strzelanie indywidualne na 25 mtr. z br. młk. chłopców niżej lat 16-tu.

1. miejsce: Szymiczek Karol **M. Katowice, pkt. 84.**

Wyniki marszu 10 km. ze strzelaniem:

1. miejsce: Król-Huta, w czasie 74 m. 5, strzałów trafnych 30, skład:

Maciejczyk Maksymiljan,
Konopek Bernard,
Lotke Franciszek,
Peszel Ryszard,
Lakota Emil,
Lakota Ewald,
Pawełczyk Paweł,
Miller Robert,
Christ Roman,
Nowak Herbert,
Mazur Gerhard,
Kuźnik Jerzy,
Grzesica Antoni.

Trójbój Pań.

bieg 60 m., skok wdal, rzut kulą.

1. miejsce: M. Kr.-Huta, Roszczykówna Matylda, Orzełówna Erna, Nowakówna Ema, **pkt. 98.**
2. miejsce: Pow. Katowice: Zawiszówna Jadwiga, Przykłęk Jadwiga, Gajdówna Ruta, **pkt. 80.**

Najlepsze wyniki w zawodach jednostkowych:

Roszczykówna Matylda Król-Huta bieg 60 m. 8,8.

Orzełówna Erna Król-Huta, skok wdal 3,79.

Gajdówna Ruta, Pow. Katowice, skok wdal 3,79.

Roszczykówna Matylda Król-Huta, rzut kulą **7,24.**

Roszczykówna Matylda, Król-Huta, rzut dyskiem 23,74.

Orzełówna Erna Król-Huta rzut oszczepem, 24,98.

Woj. Święto W. F. i P. W.



Pokaz łuczniczy.

Woj. Święto W. F. i P. W.



Defilada uczenic.

Orzełówna Erna, Król-Huta, skok wzwyż 1,28.

Imielanka, Mysłowice, skok wzwyż 1,28.

Trójbój Panów:

bieg 100 m., skok wdal, rzut kulą.

1. miejsce: Pow. Bielsko: Brachocki Zygm., Ropa Władysław, Sękowski Zygm. **pkt. 4.601.**

2. miejsce: M. Król-Huta: Goj, Frąckowiak, Żyłka, **pkt. 4.309.**

Najlepsze wyniki w zawodach indywidualnych panów:

Bieg 100 m. Ropa Władysław, Bielsko, 12,1.

Bieg 800 m. Kocur, Pow. Katowice 2,07,6.

Sztafeta 4x50 m. Miasto Katowice Huta 47,8.

Rzut dyskiem: Jastrzębski Stefan 33.02 m., pow. Tarn. Góry.

Rzut oszczepem: Nieszyn Jan, 52,02 m., Świętochłowice.

Skok wzwyż: Ropa Włodysław, 1,60 m. Bielsko.

Pływanie:

Panowie: 100 mtr. stylem dowolnym:

1. miejsce: Pawlik 1,19, Pow. Katowice.

100 m. stylem klasycznym:

1. miejsce Grabiec, 1.42, Rybnik.

Woj. Święto W. F. i P. W.



Kierownik Ośrodka W. F. kpt. Schlichtinger w stroju „roboczym".

Stafeta 4x50 m. Miasto Katowice 2,16.

Panie:

50 m. styl dow.:

1. miejsce Raszdorfówna, 46,8 Miasto Katowice.

100 m. styl klasyczny:

1. miejsce: Jarkuliszówna 1,39 Miasto Katowice.

100 m. styl dowolny:

1. miejsce: Raszdorfówna, 1,36,8 Miasto Katowice.

W zawodach koszykówki zwyciężyła reprezentacja powiatu Świętochłowice.

Zawody międzyszkolne.

Gry sportowe:

Koszykówkę dziewcząt wygrał zespół gimn. Król-Huta.

Siatkówkę seminarium żeńskie Mysłowice.

Koszykówkę chopców wygrał zespół: Gimnazjum Bielsko.

Palant zespół Gimnazjum Bielsko.

Zawody lekkoatletyczne.

Trójbój dziewcząt: Gimnazjum Król Huta.

(bieg 60 m., rzut dyskiem, skok wzwyż).

Najlepsze wyniki osiągnięte w poszczególnych konkurencjach:

60 mtr.: Hofmanówna Król Huta 8,4 sek.

Rzut dyskiem: Matymianka Katowice 19,8 mtr.

Sztafeta 4x60 Gimn. Żeńskie Król-Huta 33,8 sek.

Pięciobój chłopców (100 mtr., rzuty dyskiem, granatem, skok wdal i wzwyż).

1. miejsce: Seminarjum Tarnowskie Gory.

Najlepsze wyniki osiągnięte w poszczególnych konkurencjach.
100 mtr. Gładki Król-Huta 12".

Rzut dyskiem 1 kg.: Stalmach, Król-Huta 49,58 mtr.

Rzut granatem: Stalmach Król-Huta 73 mtr.

Sztafeta 4x100 m. Gimn. klas. Król-Huta 47 m. 6 sek.

Woj. Święto W. F. i P. W.



Defilada oddziałów P. W.

Woj. Święto W. F. i P. W.



Fragment marszu 10 klm. ze strzelaniem. Na trasie.

KRONIKA LOTNICZA I GAZOWA.

ANGLJA.

Ilość samolotów należących do osób prywatnych.

Według statystyki zrobionej w marca 1930 r. w Anglji 206 samolotów turystycznych należy do osób prywatnych; z tego 174 turystów ma po jednym samolocie, dwanaście osób ma po dwa, jeden sportsman posiada aż trzy, a inny aż pięć samolotów.

Nowe samoloty luksusowe.

Osiem nowych samolotów pasażerskich, budowanych obecnie w zakładach Handley-Page, już za trzy miesiące zacznie obsługiwać linję Londyn—Paryż. Samoloty te o średniej szybkości 160 klm. na godz. będą mogły pomieścić 40 pasażerów i jako inowację, posiadać będą na swym pokładzie bar i palarnię, co w dużej mierze przyczyni się do faworyzowania ich przez Anglików.

NIEMCY.

Taksówki powietrzne.

Lufthansa organizuje na całem niemieckiem terytorjum służbę taxisów lotniczych, których taksa na samolotach jednosilnikowych wynosi 1,10 mk. za przeleciany kilometr. Taksówki będą lądować nietylko na lotniskach i lądowiskach, ale we wszystkich miejscach niemieckiego terytorjum, możliwych do lądowania.

FRANCJA.

Wprowadzenie tajemnicy konstrukcji.

Francuskie Ministerstwo Lotnictwa, idąc za przykładem Anglji, kazało wszystkim konstruktorom podpisać zobowiązanie, że ilości i jakości zamawianych samolotów nie będą nikomu przez nich komunikowane. Wywołało to zrozumiałe oburzenie wśród dziennikarzy.

PERSJA.

Przystąpienie Persji do protokołu genewskiego.

Persja powiadomiła Francję o swojem przystąpieniu do protokołu genewskiego o zakazie wojny chemicznej i bakterjologicznej z dn. 17. 6. 1925 r.

P r z y p. r e d.: Protokuł ten został ratyfikowany, jak dotąd, chociaż upłynęło już około 4 lata od chwili uchwalenia go w Genewie, zaledwie przez 10 państw, a mianowicie: Austrja, Belgja, Egipt, Francja, Liberja, Niemcy, Polska, Rosja (Sowiety), Włochy i Wenezuela.

CHINY.

Wojna chemiczna w Chinach.

Podczas walk domowych w prowincji Honan były stosowane nowoczesne środki walki, jak bombardowanie z samolotów, tanki i gazy trujące. W bitwie tej brało udział około 250 000 wojska. Użycie gazów trujących przez zbuntowanego generała Fenga było wielką niespodzianką dla wojska rządowego.

AMERYKA.

Gaz trujący na statku wojennym.

Z Narfolku (Virginja) donoszą: na statku wojennym „New-York" podczas usuwania gazów trujących zginęło 2 oficerów, a 7 marynarzy zostało zatrutych bez niebezpieczeństwa dla życia.

P r z y p. r e d.: Brak szczegółów, prawdopodobnie jest tu mowa o tlenku węgla, który nagromadził się w jednej z komór podczas strzelania ostrego.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

Rozbudowa przemysłu chemicznego w Rosji Sowieckiej.

Od początku ubiegłego roku budżetowego, t. j. od października 1928/29 w Rosji sowieckiej wszedł w życie nowy pięcioletni plan rozbudowy gospodarczej, jakkolwiek ostatecznie został on zatwierdzony dopiero w maju r. ub. Plan ten zasługuje na szczególną uwagę ze względu na możliwości, jakie jego realizacja daje władzom sowieckim w dziedzinie przygotowań wojennych. Struktura tego pięcioletniego planu wynika z rezolucji XV. zjazdu partji komunistycznej.

Uwzględniając możliwości napaści zbrojnej ze strony państw kapitalistycznych na Z. S. R. R., konieczne jest zwrócenie szczególnej uwagi na szybszy rozwój tych gałęzi gospodarki państwowej wogóle, a przemysłu w szczególności, które odgrywają rolę w dziedzinie obrony państwa i stabilizacji gospodarczej w czasie wojny.

O rozmiarach projektowanych zmian, dążących do przekształcenia Rosji w ciągu pięciu lat z państwa o charakterze rolniczo-przemysłowym na kraj przemysłowo-rolniczy, świadczy fakt, że w ciągu ubiegłego okresu 1923/1924—1927/1928 ogólna suma zasadniczych inwestycyj wynosiła 26,5 miljardów rb., a według nowego planu 1928/1929—1932/33 suma ta wzrosła do 64,6 miljardów rb. Olbrzymie te wkłady użyte zostaną przedewszystkiem na cele uprzemysłowienia kraju, a więc na właściwy przemysł, transport i elektryfikację.

Na cele rozbudowy przemysłu chemicznego plan przewiduje wydatek w wysokości 1,4 miljarda rb. Cyfra ta nabiera właściwego znaczenia w zestawieniu z wartością ogólną kapitału zakładowego w przemyśle chemicznym, wynoszącą zaledwie 400 miljonów rb.

Nowy plan wprowadza również poważne zmiany w dotychczasowym rozmieszczeniu przemysłu ze względów bezpieczeństwa.



Start biegu kolarskiego w Tarnowskich Górach.

A. KOTULSKI.

SREBRNA STRZAŁA.

Trzysta dwadzieścia trzy kilometr! Tym rekordem odsadził się Sidowicz daleko od swych współzawodników. Zdobywając w raidzie pierwsze miejsce, zapewnił już sobie udział w końcowych rozgrywkach o złoty model awionetki — nagrodę prezydenta.

Wieczorem polska ambasada podejmowała bohatera wystawnym obiadem. Sidowicz upojony zwycięstwem był wpół przytomny. Wyfraczone postacie, eleganckie toalety pań wirowały wokół niego, jak barwna gromada motyli. Kobiety, krzesła, kieliszki, ambasador, światła kryształowych żyrandoli, zatracając swe realne kształty, zawirowały mu w oczach wielobarwną mgławicą. O biedny bohaterze dnia i niewolniku odwiecznej tradycji „oblewania" radosnych chwil!

...Aż wreszcie w pewnym momencie uczuł, że czyjś wzrok, ostry jak harpun, wdarł się mu pod czaszkę. Oprzytomniał i odruchowo poprawił krawat.

Naprzeciw siedziała kobieta w wykwintnej toalecie wieczorowej. Spojrzenie jej przywarło mocno do twarzy lotnika a na wykarminowanych usteczkach zasiadł lekki grymas ironicznego uśmiechu.

Sidowicz zmarszczył brwi. Usiłował przypomnieć sobie, gdzie i w jakich okolicznościach widział tę twarz. Ale pamięć nie dopisywała.

— Cóż, nie poznaje mnie pan — przemówiła wytworna dama, uśmiechając się ciągle.

Twardy akcent francuszczyzny zdradzał, że nie jest Paryżanką.

— Gdzieś, kiedyś widziałem panią... Ale proszę mi darować — doprawdy nie pamiętam... — tłumaczył się zmieszany.

— Pomogę panu. Zna pan majora Chuckiego — prawda?

— Tak jest. To mój przyjaciel...

— ...którego pan zastępował na lotnisku w dniu...

Błysk przypomnienia: Niemka!

— Ach, wiem już! Pani miała wtenczas odlecieć do Wiednia, — a ja panią zatrzymałem, nie chcąc — lub raczej — nie mogąc opóźniać lotu. I jak mi Chucki opowiadał, rozgniewało to panią na dobre.

— W pierwszej tylko chwili.. Potem przyznałam, że miał pan rację. A cóż major porabia?

— Przy odlocie prosił mnie, bym złożył pani jego pełne uszanowanie, — co też, korzystając z nadarzającej się sposobności, uskuteczniam — rzekł z ukłonem Sidowicz. — Nie miałem jednak wielkiej nadziei, czy uda się mi odszukać tu panią.

— I tylko pańskiej „Strzale" należy przypisać to spotkanie. Skorzystałem z zaproszenia ambasadora, ponieważ chciałam wyrazić panu moje uznanie i pogratulować zaszczytnego miejsca w dzisiejszych lotach.

— Pani zbyt łaskawa... — dziękował Sidowicz, całując podaną dłoń.

— Pozatem mam jedną prośbę, ale obawiam się odmowy... Pan wydał mi się tak stanowczy...

— Spełnię każdą, łaskawa pani! W istocie nie jestem tak nieprzystępny, jak sobie pani wyobraża. Tylko że w służbie nie znoszę nieporządków. Jedni uważają to za moją zaletę, — inni za wielką wadę — dodał zalotnie.

Prośba dotyczyła interwiewu na temat „Srebrnej Strzały"... Piękna Niemka była współpracowniczką jednego z berlińskich dzienników i chciała właśnie przesłać mu szczegółową korespondencję z konkursu. Sidowicz gotów był natychmiast udzielić wszelkich informacyj. Ale miejsce ani pora nie nadawały się do robienia wywiadu. Ułożono więc, że dziennikarka przybędzie na lotnisko pojutrze, przed rozpoczęciem imprez, oglądnie dokładnie „Strzałę" i dokona zdjęć fotograficznych.

Sidowicz wrócił do kwatery. Pół godziny przesiedział pod zimnym tuszem. Potem przebrał się i podążył na lotnisko.

Trzeci a zarazem ostatni dzień raidu nie przyćmił tryumfu Sidowicza. Czarne gardziele megafonów ani razu nie rozkrzyczały się liczbą, choćby zbliżoną do rekordu lotnika. Brzmiały ciągle na jedną nutę: 240, 260, 280... Kapitan zacierał z radości ręce; a Sidowicz... zaczynał wierzyć w swoją szczęśliwą gwiazdę i myślał o pięknej Niemce.

Popołudniu ogłoszono wyniki. Drugie miejsce po Sidowiczu zajął jakiś Anglik, osiągając około trzystu kilometrów na godzinę. Sierżant Grzesiak znalazł się na czternastem. Wielu zawodników odpadło z powodu niewystarczającej ilości zdobytych punktów. Wobec tego loty sprawności zamknięto w ramach dwóch dni. Dopuszczonych do dalszych zawodów podzielono na dwie grupy po dwanaście osób. Loty miał rozpocząć Sidowicz, jako pierwszy zwycięsca w poprzednich.

Wieczorem kolonja polska w Paryżu urządziła przyjęcie dla zwycięskich rodaków. Niepodobna było odmówić. W kasynie kolonji panowała atmosfera o wiele mniej oficjalna, niż wczoraj w ambasadzie, — ale zato bardziej serdeczna. Kapitan wszedł w rolę impresarja i opiekuna młodej, polskiej sławy. Wśród ogólnych toastów wypił z nim „bruderschaft".

Po poru godzinach wymknęli się cichutko i wrócili do domów. Sidowicz musiał wypocząć przed jutrzejszym startem.

Lotnisko przez jedną noc zmieniło zupełnie swój wygląd. W niebo wystrzeliły strome wieżyce, połączone ze sobą festonami z zieleni, arkady drewnianych mostów rysowały się na tle nieba, jak grzbiety potwornych wielorybów. Liczne bramy znaczone strzeli-

stymi pylonami, okna, przez które przelecieć, zdawało się niepodobieństwem, ujęte w płaszczyzny niziutkie piętra przesmyków, jakieś kąty, słupki, krzywizny —. podkreśliły przestrzeń nad lotniskiem gigantycznymi hieroglifami, niezrozumiałymi dla zwykłego śmiertelnika. Tylko oko pilota mogło się zorjentować w celowości tych skomplikowanych urządzeń. Tylko ręka asów przestworza, spoczywająca przytomnie na sterach maszyny mogła się kusić o rozwiązanie zagadki lotu.

Sidowicz zajęty swojemi myślami rozglądał się na wszystkie strony. Wśród napływających tłumów szukał pięknej dziennikarki, która według zapowiedzi miała przybyć na lotnisko w sprawie wywiadu.

Tymczasem napełniły się trybuny, sędziowie zajęli swe miejsca, nadeszła chwila startowania, a oczekiwana nie zjawiła się. Sidowicz spochmurniał.

— Czyżby zakpiła ze mnie? — myślał z goryczą, lokując się w czółnie awionetki.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO.

„To co odgrzewane — to niesmaczne" — mówi ponoć jakieś przysłowie staropolskie. — Ale trudno, co robić — znowu muszę na łamach „Na Straży" wspomnieć o . . . Kusocińskim. W zawodach trójmeczu lekkoatletycznego państw bałtyckich uzyskał Kusociński wspaniałe wyniki i ogólne uznanie publiczności. Trójmecz wygraliśmy większą ilością zwycięstw przy równej (119 pkt.) ilości punktów z Estonją. Mimo osłabienia drużyny naszej brakiem paru „asów" nasi reprezentanci nie tylko przywieźli zwycięstwo, ale i uzyskali szereg doskonałych wyników.

Nie mówiąc o świetnych wynikach Kusocińskiego — trzeba rzec o nowym rekordzie Szenajcha na 100 m. — 10:7. Wydawało się że z popularnego „Olka" nie uda się „wydusić" lepszego czasu, tymczasem niespodzianka — przestarzały rekord 10.9 — który nie był legitymacją „do Europy" przestał istnieć. Ba więcej nawet — Biniakowski wyciągnął na 200 m. 22,3 sek. — czyli o 0,1 sek. gorzej od rekordu polskiego. Biorąc zaś pod uwagę, że na meczu lekkoatletycznym Kraków—Lwów dwóch zawodników osiągnęło 22,2 sek. na 200 m. wyrównywując rekord polski i twierdzić trzeba, że szykuje się w najbliższej przyszłości rewolucja sprinterowska i zamach na rekordy w „czystym sprincie" do jakiego zalicza się 100 i 200 m. Z innych wyników lekkoatletycznych wspomnieć trzeba o 180 ctm. uzyskanych przez Meyra na trójmeczu w skoku wzwyż — jednej z najsłabszych naszych konkurencji. Na zakończenie przeglądu „królowej sportów", dodać trzeba o zwycięstwie G. Śląska nad Wilnem słów parę — o czem zresztą poniżej, no i mistrzostwach lekko-atletycznych Śląska w Król. Hucie. O tych ostatnich — jaknajmniej chcę nie powiedzieć samych złych rzeczy. Nudy na boisku, okropne nudy, przemęczanie zawodników startami do kilku konkurencji w jednym dniu i w rezultacie słabe wyniki. Takie zawody są raczej atutem przeciwko lekkiej atletyce, a nie jej propagandą.

O piłce okrągłej — trzeba powiedzieć — że nie dała ona specjalnych emocji — przegrana Cracovi do Warty, remis Legji z Pogonią we Lwowie — to chyba wszystko — co można zaliczyć do ciekawszych momentów Ligi. W tabeli mistrzowskiej zaznaczyły się te mecze przesunięciem Warty na 2-gie za Cracovią miejsce, pozatem bez większych zmian.

Zwycięstwo w koszykówce nad Szwecją z cyklu spotkań o mistrzostwo Europy, kolarskie mistrzostwa szosowe i torowe Polski zdobyte przez Szamotę — wyczerpałyby zgrubsza ewenementy sportowe ubiegłych 2 tygodni.

Emte.

Kartka z przeszłości.

To, co się niegdyś działo ciekawego i ważnego.

W lipcu:

1-go lipca 1569 r. — Unja Lubelska.

3-go lipca 1815 r. — Legjoniści nadwiślańscy, czyli 3 pułk cudzoziemski stacza ostatnią walkę za sprawę napoleońską.

7-go lipca 1572 r. — Śmierć ostatniego z Jagiellonów Zygmunta Augusta.

7-go lipca 1578 r. — założenie przez Stefana Batorego uniwersytetu w Wilnie.

9-go lipca 1807 — Traktat w Tylży dotyczący utworzenia ks. Warszawskiego.

12-go lipca 1704 — Stanisław Leszczyński okrzyknięty królem polskiem.

15-go lipca 1410 — Złamanie potęgi krzyżackiej. Zwycięstwo pod Grunwaldem.

15.-go lipca 1809 — Ks. Józef Poniatowski zajmuje Kraków.

17-go lipca 1399 — Śmierć kr. Jadwigi.

17-go lipca 1792 — Tadeusz Kościuszko okrywa się nieśmiertelną chwałą w bitwie z Rosjanami pod Dubieńką.

Pokłosie wydarzeń sportowych na Górnym śląsku.

Rozgrywki o mistrzostwo „Ligi" Śląskiej zbliżają się do półmetka. Jak z dotychczasowych wyników wywnioskować można mistrzem pierwszej serji w tych rozgrywkach zostanie A. K. S. Król. Huta, który jest obecnie najlepszym zespołem Ligowym na Górnym Śląsku. Po piętach depcą mu K. S. 06 Katowice i Naprzód Lipiny — jednak pozycja A. K. S.-u jest tak silna, że żadna z tych drużyn nie zdoła wyprzedzić doskonałych piłkarzy królewsko-huckich i wydrzeć im berło mistrzowskie.

W klasie A Górnego Śląska grupa II dobiegła już do półmetka, i obecnie zaczyna drugą turę rozgrywek. Mistrzem pierwszej części rozgrywek została słusznie drużyna K. S. Orzeł z Welnowca. Pierwsze miejsce przypadło w udziale drużynie, która na to najwięcej zasługuje, gdyż przez cały czas okazała się drużyną wyrównaną we wszystkich linjach — wykazując dużo dodatnich walorów jakich wymaga się od drużyny, która rości sobie pretensje do tytułu mistrzowskiego.

Ostatnie rozgrywki „Ligowe" o mistrzostwo Śląska przyniosły jak to było zresztą do przewidzenia szereg bardzo sensacyjnych wyników, do których w pierwszej linji zaliczyć trzeba niespodziewaną porażkę mistrza Śląska Naprzodu z Lipin, który poniósł sromotną klęskę z K. S. 06 Katowice. Przyznać trzeba, że K. S. 06 jest obecnie bardzo groźnym przeciwnikiem dla wszystkich zespołów Ligowych — jednak takiej porażki Naprzodu niespodziewał się naprawdę nikt.

Wynik tego spotkania brzmi 4:1 na korzyść K. S. 06. Jeśli chodzi o przebieg gry to 06 górował nad swym przeciwnikiem tak techniką jak i ambicją — odnosząc zupełnie zasłużone zwycięstwo w tak wysokim stosunku. Przez cały czas zawodów duże tempo, którego nie wytrzymała drużyna Naprzodu i to w wielkiej mierze przyczyniło się do ich porażki.

Spotkanie Pogoń — K. S. Dąb zakończyło się zwycięstwem Dębu w stosunku 1:0. Jak na poprzednich zawodach rozegranych przez Pogoń tak i na tych powtórzyła się ta sama historja. Pogoń była bezwzględnie lepszą od przeciwnika, górowała nad nim technicznie, taktycznie i ambicją, a jednak przegrała. Jest to już tak stara historja, że Pogoń przegrała iż naprawdę dziś już nikogo to nie dziwi.

Być lepszym od przeciwnika i przegrać to jest tylko pech. Ale w tem wszystkiem jest jeszcze małe „ale". Przyczynę ciągłych porażek Pogoni należy szukać nietylko w przysłowionym pechu. Leży ona w wielkiej mierze w niedociągnięciach kierownictwa, które zdaje się bardzo mało poświęcać uwagi drużynie piłki nożnej, sama zaś ambicja i wola zwycięstwa graczy nie może doprowadzić do dobrych rezultatów. Trzeba koniecznie zabrać się do rzetelnej pracy — jeśli się pragnie zdobywać rezultaty dodatnie. Z ostatniego meczu powinno kierownictwo Pogoni wyciągnąć dużo korzystnych wniosków na przyszłość i przeprowadzić konieczną reorganizację, gdyż w przeciwnym razie drużyna poniesie może jeszcze niejedną niepotrzebną porażkę — a byłoby szkoda by tak pięknie rozwijający się zespół piłkarski tego klubu miał spaść do niższej klasy.

Dobrze się trzyma drużyna Kolejowego P. W., która swą ambicją i rzetelną pracą kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, zdobywając tak cenne punkty dla swych barw. Ostatnie spotkanie z K. S. 07 Siemianowice rozegrane na boisku Kolejowego P. W. było dowodem co wola zwycięstwa i zapał całego zespołu mogą zdziałać. Kolejarze pokonali swego przeciwnika 1:0 mimo iż przeciwnik ten był od nich lepszy — brakło mu tylko jednej rzeczy, a tą jest ambicja.

Jak już wspomnieliśmy najlepszą obecnie drużyną jest A. K. S., który kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa gromiąc w wysokim stosunku, każdego przeciwnika, który się mu nawinie. Ostatnie zwycięstwo odniesione nad I. F. C. w stosunku 3:1 dowodzi jeszcze raz iż mistrzostwo Ligi Śląskiej dostanie się w godne ręce.

Najgorzej wiedzie się w rozgrywkach Ligowych drużynom bielskim. Nie mogą one w żaden sposób złamać oporu doskonale grających Ślązaków i przegrywają mecz za meczem. Widać z tego jaka różnica jest między A klasą okręgu śląskiego, a taką samą klasą innych okręgów, a przedewszystkiem bielskiego.

Hakoach Bielski grając z K. S. Dąb poniósł 6. z rzędu porażkę przegrywając tym razem 3:1. Drużyna bielska jest chyba najsłabszą w ekstraklasie i dziwić się tylko należy, że drużynę tą spotkał wogóle zaszczyt należenia do arystokracji piłkarskiej Śląska.

Nie lepiej powiodło się B. B. S. V., który w spotkaniu z A. K. S.-sem zeszedł z boiska pokonany 6:0, a przyznać trzeba, że przy większym wysiłku ataku A. K. S.-u wynik mógł być i dwucyfrowy.

Pogoń Katowicka grając tym razem z K. S. 06 poniosła jak zresztą było do przewidzenia znowu porażkę 2:1, mimo iż naprawdę była przeciwnikiem bezwzględnie lepszym. Porażka ta jest jeszcze jednym dowodem jak mało uwagi poświęca kierownictwo swej druzynie piłkarskiej walczącej o zaszczytny tytuł mistrza Ligi Śląskiej.

Kolejowe P. W. grając tym razem ze Śląskiem z Świętochłowic nie miało szczęścia i przegrało w stosunku 4:2.

Naprzód grając z K. S. 07 Siemianowice wystąpił do zawodów tych bez swych czołowych graczy, zdyskwalifikowanych przez wydział gier i dyscypliny i przegrał mecz 2:1.

Piękne zwycięstwo odniosła drużyna I. F. C. nad słabo grającym zespołem Hakoachu Bielskiego gromiąc ją w stosunku 8:1.

Z innych wydarzeń sportowych na terenie Górnego Śląska na pierwszym miejscu wymienić należy mecz bokserski rozegrany w Katowicach z okazji dnia P. Z. B. W zawodach wzięli udział wszyscy czołowi bokserzy brakowało tylko Wochnika i Górnego. Zawody nie przyniosły żadnych niespodzianek, a wyniki odpowiadały stosunkowi sił walczących przeciwników.

Na Stadjonie w Król. Hucie odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo klasy „B" z bardzo licznym udziałem zawodników. Wyniki uzyskano naogół słabe, co jednak przypisać należy upałowi, wpływającemu ujemnie na startujących. Z zawodników biorących udział w mistrzostwach G. O. Z. L. A. tylko trzech uzyskało wyniki stojące na poziomie klasy „A", a mianowicie Teener i Brener z Pogoni oraz Hartlik z Stadjonu. Wymienieni automatycznie wchodzą do klasy A. Wyniki tych zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m.: 1. Teener (Pogoń) 11,5, 2. Hajduk (Stadjon), 3. Frąckowiak (Stadjon).

Bieg na 200 m.: 1. Frąckowiak (Stadjon), 2. Teener (Pogoń), 3. Hajduk (Stadjon).

Bieg 400 m.: 1. Bremer (Pogoń) 54,4, 2. Frąckowiak (Stadjon), 3. Grzesik (SKLA).

Bieg 800 m.: 1. Bremer (Pogoń) 2:04,4, 2. Rakoczy (KS. Roździeń, 3. Karch (SKLA).

Bieg 1500 m.: 1. Rakoczy (KS. Roździeń) 4:23,6, 2. Karch (SKLA), 3. Bytomski (Pogoń).

Bieg 5000 m.: Hartlik (Stadjon) 16:36,1, 2. Rakoczy (KS Roździeń), 3. Szczepaniak (Sokół Czeladź), 4. Majer (Stadjon).

Bieg 110 m. przez płotki: 1. Kremke (Stadjon) 19,4, Sonek Sokół Żory).

Bieg 400 m. przez płotki: 1. Kremke (Stadjon) 1:05, 2. Halemba (Stadjon).

Sztafeta 4×100 m.: 1. Pogoń I. 47,8, 2. Stadjon I., 3. Stadjon II., 4. Pogoń II.

Sztafeta 4×400 m.: 1. Pogoń 3:54,2, 2. Stadjon.

Rzut kulą: Gramozny (Pol. KS.) 10,35 m., Teener (Pogoń) 10.09.

Rzut dyskiem: Paljon (Sokół Siemianowice) 29,10 m., 2. Teener (Pogoń) 27,70 m., 3. Pomykol (Naprzód Lipiny) 26,97 m.

Rzut oszczepem: 1. Flieger (KS Roździeń) 43,16 m., 2. Odziomek (Pogoń) 41,12 m.

Skok wzwyż: Szwertfeger (Pogoń) 1,62 m., 2. Sonek (Sokół Żory) 1,57,3 m., 3. Kremke (Stadjon) 1,57 m.

Skok wdal: Weidlich (Pogoń) 5,88 m., 2. Pomykoł (Lipiny) 5,85 m., 3. Hajduk (Stadjon) 5,82 m.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął KS Stadjon, Król. Huta 91 pkt. przed KS Pogoń Katowice 77 pkt., Roździeń Szopienice 22 pkt., Sokół Żory 19 pkt., Sokół Katowice II. 15 pkt., SKLA Katowice 14 pkt., Naprzód Lipiny 12 pkt., Policyjny KS Katowice 11 pkt i Sokół Czeladź 4 pkt.

Pięciolecie K. S. Sparty w W. Piekarach. KS. Sparta w Wielkich Piekarach obchodził swój jubileusz pięciolecia swego istnienia. Z tej okazji zorganizowali jubilaci szereg meczów piłkarskich o wieniec i puhar z udziałem kilku zamiejscowych drużyn, w tem jednej ze Śląska Opolskiego. Wyniki tych zawodów były następujące:

Ruch Radzionków — B. B. C. Bytom 4:1. Zawody o wieniec.

Kresy — Orkan Wielka Dąbrówka 6:1. W meczu o puhar ufundowany przez jubilatów drużyna Kresów pokonała swego przeciwnika KS. Orkan w miażdżącym wprost stosunku, mając przez cały czas gry wybitną przewagę.

Sparta — IFC. II 1:3. W ostatnim meczu z programu spotkań dla uczczenia jubileuszu pięciolecia, drużyna jubilatów mimo zaciętej obrony uległa „B" ligowemu zespołowi IFC. Zwycięzcy otrzymali piękny puhar.

KS. 20 Rybnik z okazji 10-lecia swego istnienia zorganizował tydzień sportowy w którym wzięły udział 22 kluby. W pierwszym tygodniu uzyskano następujące wyniki:

KS. 20 Rybnik — Concordia Knurów 4:2.
Silesia Paruszowiec — Błyskawica k. Ema 2:1.
KS. 20 Rybnik — Silesia Paruszowiec 2:2.
KS. 20 Rybnik II. — Silesia Paruszowiec II — 3:1.
I. K. S. Chwałowice — Sokół Niedobczyce 2:1.
Naprzód Rydułtowy — Powstaniec Pszów 3:3.
K. S. Czerwionka — Jedność Łaziska G. 4:1.

W ubiegłym tygodniu gościła w Katowicach drużyna gier sportowych Wisły z Krakowa i rozegrała na boisku Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. dwa spotkania w siatkówkę i koszykówkę z reprezentacją Górnego Śląska. Obydwa spotkania zakończyły się zwycięstwem gości. W siatkówce pokonali oni reprezentację Górnego Śląska 15:3 (3:1) — zaś w koszykówce 19:17 (5:6).

Górny śląsk zwycięża Wilno w lekkiej atletyce 75:67.

W Wilnie na boisku Ośrodka W. F. odbył się międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny między zespołami Górnego Śląska i Wilna. Zewody te, mimo, że reprezentacja Śląska była poważnie osłabiona brakiem prawie, że najlepszych zawodników, zakończyły się zasłużenie wywalczonem zwycięstwem Górnego Śląska. Ofiarność i silna wola naszych zawodników zrobiły swoje.

Poniżej podajemy zwycięzców poszczególnych konkurencyj:

Bieg 100 m. Żardzin (Wilno) 11,4.
Bieg 200 m. Żardzin (Wilno) 24, 2.
Bieg 400 m. Rzepuś (G. Śląsk) 53,6.
Bieg 1500 m. Sidorowicz (Wilno) 4,12,6.
Bieg 5000 m. Kabut (G. Śląsk) 16,40,07.
Bieg 110 m. przez płotki. Wieczorek (Wilno) 16,5.
Rzut kulą. Machończyk (Wilno) 11,98 m.
Rzut oszczepem. Nieszyn (G. Śląsk) 40,08 m.

Rzut dyskiem. Wieczorek (Wilno) 40,63 m.

Skok wzwyż. Zweigel (G. Śląsk) 1,70 m.

Skok wdal. Wieczorek (Wilno) 6,50 m.

Skok o tyczce. Wieczorek (Wilno) 3,40 m.

Sztafeta 4×100 m. 1. Górny Śląsk 46,2, 2. Wilno 47,6.

Sztafeta 4×400 m. 1. Górny Śląsk 3:36,6, nowy rekord okręgowy, 2. Wilno.

W ogólnej punktacji zwyciężył Górny Śląsk w stosunku punktów 75:67.

Z NASZEGO ŻYCIA W TERENIE

W WOJ. ŚLĄSKIEM.

ŚWIĘTO POWIATOWE W. F. I P. W. POWIATU TARNOWSKIE GÓRY.

W dniach 25., 29. V. i 1. VI. b. r. odbyło się powiatowe święto w. f. i p. w. w powiecie tarnogórskim. Uroczystą część święta poprzedził dnia 31. V. capstrzyk, oraz rano dnia 1. VI. pobudka orkiestr wojskowych 11. pp. i 3. pułku ulan. z udziałem oddziału Zw. Strzel. z Tarn. Gór.

Dzień 1. VI. zaczął się od raportu zebranych organizacji P. W. i stowarzyszeń na rynku w Tarnowskich Górach, poczem oddziały udały się na nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie przyjął p. starosta Bocheński Władysław z p. płk. Samborskim Leonardem d-cą 11. pp. i p. mjr. Pichetą Henrykiem — Komendantem Obwodu P. W. defiladę, która wykazała duży stopień wyszkolenia oddziałów P. W. Po defiladzie, na dziedzińcu koszarowym 11. pp. do zebranych org. P. W. i stowarzyszeń przemawiał p. poseł Gajdas Emil, poczem odbył się wspólny obiad, w świetlicy żołnierskiej 11. p. p., zawodników i członków oddz. P. W. z miejscowości dalszych, urządzony staraniem Komitetu Powiatowego P. W. i W. F.

Zawody, z wyjątkiem strzeleckich, biegu kolarskiego, okrężnego i marszu na 10 klm. ze strzelaniem, odbyły się na boisku 11. p. p. w 2 grupach: szkolnej i pozaszkolnej.

Wyniki zawodów żeńskich.

Trójbój: 1. miejsce — Wolnicówna 660,61 pkt., 2. Pałkowska.

Bieg 60 m.: 1. miejsce Urbańczykówna 8,8 sek., 2. Klużanka.

Rzut dyskiem: 1. miejsce Barankówna 21,60 m., 2. Pałkowska.

Rzut kulą: 1. miejsce Wolnicówna.

Skok wzwyż: 1. miejsce Gałuszanka 1,00 m., 2. Langerówna.

Skok wdal: 1. miejsce Sosówna 3,38 m., 2. Pałkowska.

Wyniki zawodów męskich.

Trójbój: 1. miejsce Kurzeja Jan z konkurencji szkolnej.
Zawod. pozaszk. 1. miejsce Adamus Jan.

Bieg 100 m.
Zawodn. szkol.: 1. miejsce Wiatrak Henryk 12 sek., 2. miejsce Kurzeja Jan.
Zawodn. pozaszk.: 1. miejsce Adamus Jan 12 sek., 2. miejsce Dworaczek Wojciech.

Bieg 800 m.
Zawodn. szk.: 1 miejsce Swoboda Jerzy 2 min. 1,6 sek., 2. miejsce Holewa Paweł.
Zawodn. pozaszk.: 1. miejsce Syta Józef 2 min. 29 sek., 2. miejsce Krupop Herbert.

Skok wdal:
Zawodn. szk.: 1. miejsce Próba Bronisław 5,55 m., 2. miejsce Kamiński Józ.
Zawodnicy pozaszk.: 1. miejsce Adamus Jan 5,34 m., 2. miejsce Renka Herman.

Skok wzwyż:
Zawodn. szk.: 1. miejsce Krupop Herman 1,57 m., 2. miejsce Próba Bron.
Zawodnicy pozaszk.: 1. miejsce Gałeczka Teodor 1, 50 m., 2. miejsce Kalinowski Antoni.

Skok o tyczce:
Zaw. szk.: 1. miejsce Pohl Alojzy 2,45 m., 2. miejsce Sołga Antoni.
Zawodn. pozaszk.: 1. miejsce Krupop Herman 2,55 m., 2. miejsce Gałeczka Teodor.

Rzut oszczepem:
Zawodn. szk.: 1. miejse Kamiński Józef 43,05 m., 2. miejsce Potysz Ryszard.
Zawodn. pozaszk.: 1. miejsce Tobór Franciszek 29,30 m., 2. miejsce Cuber Emanuel.

Rzut kulą:
Zawodn. szk.: 1. miejsce Dreksler Adolf 9,40 m., 2. miejsce Potycz Ryszard.
Zawodn. pozaszk.: 1. miejsce Adamus Jan 9,25 m., 2. miejsce Dworaczek Wojciech.

Rzut dyskiem:
Zawod. szk.: 1. miejsce Potysz Ryszard 30,30 m., 2. miejsce — Grzesik Zygmunt.
Zawodn. pozaszk.: 1. miejsce Dworaczek Wojciech 28,20 m., 2. miejsce Czempik Piotr.

Zawody ogólne.

Bieg kolarski na 20 klm. o mistrzostwo powiatu: 1. miejsce Górny Jerzy 44 min., zdobył puhar wędrowny po raz pierwszy, 2. miejsce Bula Jerzy, 3. miejsce Pietruszka Roman.

Bieg okrężny na 3 500 m. o mistrzostwo miasta Tarn. Gór: 1. miejsce Syta Józef, który osiągnął czas 13 min. 4 cztery piąte sek. i zdobył puhar wędrowny po raz pierwszy, 2. miejsce Mędrela Ernest, 3. miejsce Wencel Ryszard.

Marsz 10 klm. ze strzelaniem zespołem po 4 zawodników: 1. miejsce zdobył zespół szkoły górniczej, osiągając czas 1 godz. 16 min. 5 sek., i nagrodę wędrowną (figura p. Marsz. Piłsudskiego) po raz pierwszy(2. miejsce Kolejowe P. W Tarn. Góry, 3. miejsce K. S. Piekary Rudne(4. miejsce P. W. Nakło.

Bieg szturmowy zespołem po 4 zawodników: 1. miejsce zespół kolejowego P. W. Tarn. Góry (odcinek drogowy) i zdobył puhar wędrowny po raz 2., w czasie 2 min. 14,6 sek., 2. miejsce P. W. Sucha Góra, 3. miejsce P. W. Kolejowe Tarn. Góry (parowozownia), 4. miejsce N. K. S. Tarn. Góry.

Strzelanie konkursowe zespołem po 2 zawodników: 1. miejsce Straż Graniczna Tarn. Góry, osiągając 155 pkt. na 200 możliwych, zdobył puhar wędrowny po raz pierwszy, 2. miejsce podof. rez. Chechło Stare, 3. miejsce Sraz Ogniowa Piekary Rudne.

Strzelanie z broni małokalibrowej na 50 m. zespołem po 4 zawodn.: 1. miejsce gimnazjum Tarn. Góry, osiągając 283 pkt. na 400 mozliwych, zdobył nagrodę wędrowną (orzeł) poraz pierwszy, 2. miejsce Zw. Podof. Rez. Strzybnica, 3. miejsce Zw. Podof. Rez. Tarn. Góry.

Bieg rozstawny 4×100 m.: 1. miejsce semin. Tarn. Góry, 2. miejsce gimn. Tarn. Góry, 3. miejsce Sokół Repty Nowe.

Koszykówka żeńska: 1. miejsce 2. drużyna gimn. żeńsk.

Koszykówka męska: 1. miejsce 1. drużyna semin. naucz. Tarn. Góry, 2. miejsce 1. druż. gimn. męsk.

Siatkówka żeńska: 1. miejsce 1. drużyna gimn. żeńsk.

Piłka ręczna: 1. miejsce semin. naucz. Tarn. Góry, 2. miejsce Z. H. P. Tarn. Góry.

Nagrody ogólne wędrowne (puchar) za zdobycie największej ilości punktów w zawodach powiatowego święta W. F., otrzymali: W grupie pozaszkolnej Nauczycielski Klub Sportowy (puhar) poraz 2.; w grupie szkolnej seminarjum nauczycielskie Tarn. Góry (posąg) po raz drugi.

Po ukończeniu zawodów (finałów) w dn. 1. VI. b. r. odbyło się rozdanie nagród na boisku 11. p. p. przez p. starostę Bocheńskiego Władysława z pł płk. Samborskim Leonardem — d-cą 11. p. p. i mjr. Pichetą Henrykiem Komendantem Obwodu P. W.

Zawody tegoroczne wykazały bardzo duże opanowanie techniki sportowej przez zawodników (o czem świadczą znacznie lepsze wyniki od zeszłorocznych), oraz duże zainteresowanie się zawodami sportowemi tak zawodników jak i społeczeństwa, które bardzo licznie przybyło na boisko.

ŚWIĘTO W. F. I P. W. W RYBNIKU.

Program uroczystości rozłożono na dnie 1., 8. i 9. czerwca, przyczem dzień 9. czerwca objął uroczystą Mszę św. polową i rozdanie nagród za zawody odbyte w dn. 1. VI. b. r. i 8. czerwca b. r. W dniu 1. czerwca odbyły się zawody w strzelaniu z karabina na odległość 200 m. na strzelnicy w Niewiadomiu, w którem wzięło udział 10 zespołów.

Mistrzostwo w strzelaniu na 200 m. i nagrodę przechodnią zdobył zespół reprezentujący Pow. Związek Kolejowy P. W. osiągając 184 pkt. na 300 możliwych, 2. miejsce zajął Związek Podoficerów: 143 pkt., 3. miejsce Związek Powstańców Śl. Koźle: 129 pkt.

Indywidualnie:

1. miejsce: Członek Kol. P. W. Zawada Teodor 76/100 pkt.
2. miejsce członek Kol. P. W. Ledwig Alojzy 74/100 pkt.

W dniu 8. czerwca przeprowadzono strzelanie na 100 m. na strzelnicy w Paruszowcu z broni małokalibrowej, w którem wzięły udział hufce gmin.

1. miejsce członek hufca gm. Rybnik Wojaczek Antoni 91/100 pkt.
2. miejsce członek hufca gim. Rybnik Wolny Walter 82/100 pkt.

Oddziały P. W. przedpoborowe na 50 zespołów mistrzostwo osiągnął zespół oddziału P. W. Niewiadom, otrzymując 233 pkt. na 300 możliwych zdobywając po raz drugi nagrodę przechodnią.

2. miejsce zajął zespół szkoły wiejskiej Rydułtowy 225/300 pkt.
3. miejsce zajął zespół oddziału P. W. w Belku 208/300 pkt.

Indywidualnie:

1. miejsce zajął członek P. W. Krywałd Kubica Adam 86/100 pkt.
2. miejsce zajął członek P. W. Niewiadom Konieczny Paweł 86/100 pkt.

Trójbój drużynowy.

P. W. przedpoborowych w którym wzięło udział 25 zespołów. Mistrzostwo zdobył zespół oddziału P. W. harcerze Rybnik, osiągając 4323 pkt., zdobywając po raz drugi nagrodę przechodnią.

2. miejsce zdobył zespół hufca gim. Rybnik, 3220 pkt.
3. miejsce zdobył zespół gim. Żory 3001 pkt.

Indywidualnie:

1. miejsce zajął członek P. W. harcerze Rybnik, Buchalik Mieczysław 1492 pkt.
2. miejsce zajął członek P. W. harcerze Rybnik, Trunkt Stanisław 1401 pkt.
3. miejsce zajął członek P. W. harcerze Rybnik, Pierchała Wacław 1390 pkt.

Zawody pływackie w biegu na 100 m.

Mistrzostwo i nagrodę przechodnią w zawodach pływackich stylem dowolnym i klasycznym zdobył zespół hufca gim. Rybnik.

2. miejsce zajął zespół związku Sokoła z Chwałowic.

Indywidualnie:

Styl dowolny.

1. miejsce zajął Grabiec Zygmunt (hufiec gim.. Rybnik), osiągając czas 1 min. 17 sek.
2. Rak Eryk (Sokół), 1 min. 51 sek.
3. Gierych Karol (Niewiadom), 1 min. 57 sek.

Styl klasyczny.

1. Grabiec Zygmunt, huf. gim. Rybnik, 1 min. 41,5 sek.
2. Rak Eeryk (Sokół), 1 min. 51 sek.
3. Szymura Eryk (Gotartowice), 1 min. 56 sek.

Zawody lekkoatletyczne.

Mistrzostwo zdobył zespół związku Sokoła osiągając 6229 pkt. i zdobywając nagrodę przechodnią.

2. miejsce związek harcerzy 4427 pkt.

Bieg 100 m.

1. miejsce harcerz Gliwa Józef w czasie 12,1 sek.

Bieg 800 m.

1. harcerz Czernikowski.

Skok wzwyż.

1. miejsce harcerz Buchalik Mieczysław 165 cm. (!)

Skok wdal.

1. Rak Herbert, Sokół, 6 m.

Rzut dyskiem:

1. Rak Herbert 30 m. 30 cm.

Rzut oszczepem.

1. Rak Herbert(Sokół, 39 m. 5 cm.

Pchnięcie kulą 7½ kg.

1. Rak Herbert, Sokół, 9 m. 50 cm.

Uroczystość święta P. W. i W. F. w dn. 9. czerwca b. r. rozpoczęła się zbiórką na rynku wszystkich oddziałów P. W. młodzieży przedpoborowej. Po raporcie nastąpił odmarsz na uroczystą Mszę polową celebrowaną przez Wielebnego ks. Katechetę gim. Adamczyka na placu Ruda. Nabożeństwo wypadło imponująco a brało w niem udział 1400 członków P. W. z całego powiatu i liczne rzesze publiczności. Po nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich oddziałów P. W. którą przyjął Starosta p. Wyglenda i p. Komendant garnizonu major Okulicki. Po obiedzie polowym odbyły się pokazy harcerskie gier sportowych i t. p. w czasie których przygrywała orkiestra 75. p. p. Uroczystość zakończyła przemówienie p. Starosty Wyglendy i rozdanie nagród.

M.

SPRAWOZDANIE Z WYNIKÓW OSIĄGNIĘTYCH PRZEZ ZAWODNIKÓW 23 DYW. PIECH. W OKRĘGOWYCH ZAWODACH STRZELECKICH.

W okręgowych zawodach strzeleckich, jakie się odbyły w Krakowie, w dniach od 8 do 10 maja b. r., zawodnicy 23 dyw. piech. (górnośląskiej) zdobyli następujące miejsca:

I. Broń długa wojskowa:

a) strzelanie bojowo-zespołowe drużyny w terenie:

drugie miejsce zdobyła drużyna 73. pp., osiągając 429 punktów na 510 możliwych do osiągnięcia.

Skład drużyny:

Plut. Zielniak Rudolf, kapral; Latusek Paweł i Kuwiński Jerzy, st. szereg.; Jurczyk Alojzy i Wysołek Tomasz, szeregowcy: Nowicki Leon, Pilch Teodor, Kiszel Antoni, Paździor Jan, Oleksiuk Wiktor, Boba Franciszek, Nikowicz Stefan, Suchacki Andrzej oraz rezerwa: kpr. Rymin Stanisław i szereg. Macyk Horyton.

b) strzelanie dokładne zespołowo-jednostkowe (13 strzelców) na odległość 300 m. w postawach: leżąc, klęcząc i stojąc, 30 naboi, tarcza 10-pierścieniowa: piąte miejsce zdobyła drużyna 75. pp., osiągając 1467 pkt. na 3900 możliwych do uzyskania (przy trafieniu 390 dziesiątek);

c) strzelanie bojowe zespołowe i dokładne zespołowo - jednostkowe, odległość 300 m., strzelców 13, tarcza 10-pierścieniowa, postawy: leżąc, klęcząc i stojąc po 30 naboi na zawodnika: czwarte miejsce zdobyła drużyna 73. pp., osiągając 1806 pkt. na 7800 możliwych (przy 780 trafionych dziesiątk.);

d) strzelanie jednostkowe dokładne na 300 m., tarcza 10-pierścieniowa, postawy: leżąc, klęcząc i stojąc, po 10 naboi na każdą postawę i zawodnika (30 naboi na strzelca i całe strzelanie): **pierwsze miejsce, tytuł mistrza Okręgu Korpusu Nr. V. w strzelaniu z broni długiej wojskowej na 300 m., nagrodę i dyplom honorowy zdobył ppor. Pa-**

Pierwsze kroki w rozwoju hazeny na Śląsku:



Drużyna Zaw. Szkoły żeńskiej Katowice na Woj. święcie W. F. i P. W. zademonstrowała udatnie pokaz gry w hazenę.

włowski Jan z 11. pp. osiągając 198 pkt. na 300 możliwych (przy trafieniu 30 dziesiątek), trzecie miejsce, nagrodę i dyplom honorowy zdobył ppor. Wieteska Józef z 73 pp., osiągając 198 pkt. czwarte miejsce i dyplom honorowy zdobył szereg. Malcharek Józef z 75 pp. osiągając 173 pkt., siódme miejsce i dyplom honorowy zdobył kpt. Nosarzewski Aleksander z 75. pp. osiągając 169 pkt.

II. **Broń długa dowolna (a więc i wojskowa):**

a) strzelanie jednostkowe dokładne na odległość 300 m w postawach: leżąc, klęcząc i stojąc, tarcza 10-pierścieniowa, 60 naboi na zawodnika (po 20 na każdą postawę):
drugie miejsce i dyplom zdobył ppor. Pawłowski Jan z 11. pp., osiągając 395 pkt. (na 600 możliwych), czwarte miejsce i dyplom zdobył ppor. Wieteska Józef z 73. pp., osiągając 378 pkt.;

b) strzelanie jednostkowe dokładne na odl. 300 m. w postawie leżąc, tarcza 10-pierścieniowa, 20 naboi na strzelca:
drugie miejsce i dyplom zdobył ppor. Wieteska Józef z 73. pp., osiągając 146 pkt. (na 200 możliwych);
piąte miejsce i dyplom zdobył ppor. Pawłowski Jan z 11. pp., osiągając 136 pkt.;

c) strzelanie jednostkowe dokładne jak pod b) — w postawie „klęcząc", tarcza i naboje jak wyżej):
pierwsze miejsce, dyplom i tytuł „mistrz Okręgu korpusu Nr. V." zdobył ppor. Pawłowski Jan z 11. pp., osiągając 147 pkt. (na 200 możliwych);
piąte miejsce i dyplom zdobył ppor. Wieteska Józef z 73. pp. uzyskując 119 pkt.;

d) strzelanie jednostkowe dokładne jak wyżej w postawie „stojąc" — inne warunki jak wyżej:
trzecie miejsce i dyplom zdobył ppor. Wieteska Józef z 73. pp., osiągając 113 pkt. (na 200 możliwych);
czwarte miejsce i dyplom zdobył ppor. Pawłowski Jan z 11. pp., osiągając 112 pkt. (na 200 możliwych).

III. **Strzelanie z pistoletu:**

W strzelaniu bojowem z pistoletu wojskowego zajął piąte miejsce ppor. Wieteska Józef z 73. pp., osiągając 75 pkt (na 100 możliwych).

Wypada nadmienić, że okręgowe zawody strzeleckie, jako właściwa eliminacja do zawodów centralnych t. j. o mistrzostwo W. P., były bardzo silnie obesłane. Na tle tych zawodów i konkurencji między oddziałami Okręgu Korpusu Nr. V. (Kraków) wybijają się chlubnie nazwiska: ppor. Pawłowskiego Jana z 11. pp. i Wieteski Józefa z 73. pp. Obaj zapowiadają się jako „gwiazdy" strzeleckie na przyszłość. Ppor. Pawłowski jest dopuszczony do zawodów o mistrzostwo W. P. — Niestety — ze szkodą dla sportu strzeleckiego oddziałów 23. dp. zachorował on na krwotoki płucne i prawdopodobnie nie weźmie udziału w zawodach centralnych. Życzyćby należało obu wspomnianym zawodnikom, zamiłowanym w sporcie strzeleckim, aby w zawodach w roku 1931 nazwiska ich figurowały wyłącznie na pierwszych miejscach tak w zawodach okręgowych jak i centralnych.

Dowódca 23. dyw. piech. udzielił obu tym sportowcom podziękowania za krzewienie sportu strzeleckiego i za osiągnięcie zaszczytnych wyników na polu strzelectwa.

Wude.

W WOJ. KRAKOWSKIEM.

SPRAWOZDANIE ZE ŚWIĘTA W. F. I P. W. MIEJSKIEGO KOMITETU W KRAKOWIE.

W dn. 29. maja z inicjatywy Miejsk. Komitetu W. F. i P. W. w Krakowie odbyło się doroczne święto W. F. i P. W. W przeddzień przeciągnął ulicami miasta capstrzyk przy udziale orkiestr gimnazjalnych, kolejowej i oddziałów P. W. Uroczystość właściwa rozpoczęła się nazajutrz odebraniem raportu i przeglądem oddziałów na Rynku krakowskim, przez zastępcę D-cy O. K. płk. dypl. Bolesławicza. Po raporcie odbyła się w kościele Marjackim uroczysta Msza św. odprawiona przez ks. Litwina, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Lorek, poczem nastąpiła defilada, w której wzięły udział 4 baony P. W. piesze i 2 konne (Strzelca i Sokoła), oraz komp. honorowa 20. p. p. ze sztandarem, prowadzone przez Komendanta pow. P. W. kpt. Jasińskiego. Defiladę odebrali: zastępca D-cy O. K. (płk. Bolesławicz), Naczelnik Wydziału Wojsk. Urz. Wojewódzkiego p. Błażewicz, jako przedstawiciel p. Wojewody.



Strzelnica w Rybniku.

Popołudniu na garn. stadjonie sportowym odbyły się zawody, których wyniki były następujące:

Marsz 10 klm. Nagrodę wędrowną stanowił puchar srebrny ufundowany przez Sokół-Podgórze, oraz żetony Prezydenta miasta.

Do zawodów stanęły 3 drużyny po 14 zawodników.

1. miejsce zajął zespół Oddział P. W. Zw. strzel. Orlęta w czasie 67 min 15 sek.
2. miej... zajął zespół Oddział P. W. Sokoła konny w czasie 68 min 15 sek.

Trójbój w skład którego wchodziły następujące konkurencje:

1. Bieg płaski 100 m.
2. Skok wdal z rozbiegiem.
3. Rzut granatem z pozycji stojącej.

*) 1. Nagrody stanowiły zegar ufundowany przez Koło Oficerów Rezerwy Okręgu Krakowskiego, oraz żetony ufundowane przez Miejski Komitet W. F.

Do finału stanęło 3 zespoły po 6 zawodników, z których jeden zespół został w zawodach eliminacyjnych zdyskwalifikowany.

1. miejsce zajął zespół hufca IX. Gimnazj. Państw. pkt. 7 993.
2. miejsce zajął zespół hufca IV. Gimnazj. Państw. pkt. 4021.

Najlepsze wyniki uzyskali: w biegu płaskim 100 m. Rybka Aleksander z IX. Gimnazj. Państwow. w czasie 12 trzy piąte sek. w skoku wdal Rybka Aleksander z IX. Gimnazj. Państw. 5 m. 22 cm. i w rzucie granatem 55,50 m.

Bieg sztafetowy 4×100 dla zespołów hufców szkolnych oraz dla Stowarzyszeń lekko-atletycznych męskich w którym wzięły udział zespoły po 4 zawodników.

*) 2. Nagrody stanowiły piękny obraz art. mal. Wierciaka oraz żetony ufundowane przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Do finału stanęły 2 zespoły hufców szkolnych, oraz dwa zespoły ze Stowarzyszenia lekko-atletycz.

Dla zespołów hufców szkół średnich:

1. miejsce osiągnął zespół hufca IX. Gimnazjum Państwow. w czasie 51 cztery piąte m.
2. miejsce osiągnął zespół hufca Państwowej Szkoły Przemysłowej.

Dla Stowarzyszeń lekko-atletycznych:

1. miejsce osiągnął zespół Cracovji w czasie 48 dwie piąte.
2. miejsce osiągnął zespół Makkabi.

Bieg sztafetowy 4×60 dla zespołów Organizacji Kobiet, oraz Przysposobienia Wojskowego żeńskiego.

Dla Organizacji Kobiet:

1. miejsce osiągnął zespół I. Org. Kobiet dla obrony kraju.
2. miejsce osiągnął zespół II. Org. Kobiet dla obrony kraju.

Dla Przysposobienia wojskowego żeńskiego:

1. miejsce osiągnął zespół Oddziału P. W. Zw. Strzelczyń w czasie 37 cztery piąte.
2. miejsce osiągnął zespół Oddział P. W. Sokoła żeńsk. w czasie 38 cztery piąte.

Koszykówka do której stanęły dwa najlepsze zespoły z których:

1. miejsce osiągnął zespół hufca IX. Gimnazjum Państwow.
2. miejsce osiągnął zespół hufca II. Gimnazjum Państwowego.

Ponadto program obejmowały następujące pokazy lekcji i gier sportowych:

1. Pokaz wzorowej lekcji walki na bagnety.
2. kopanie wnęku strzeleckiego,
3. zespołowe przeciąganie lin,
4. pokaz wzorowej lekcji gimnastycznej,
5. pokaz obrony przeciwgazowej i ratownictwa,
6. pokaz gry w piłkę ręczną — szczypiórniak,
7. obozownictwo żeńskich hufc. P. W.,
8. budowa namiotów harcerskich,
9. zawody łuczne.

Święto poprzedzone zostało zawodami strzeleckiemi z broni wojskowej długiej i małokalibrowej.

Zawody z broni wojskowej długiej dla zespołów hufców szkół średnich, do których stanęło 11 zespołów — dały wynik następujący:

1. miejsce zajął zespół Oddziału P. W. Zw. Strzeleck. Orlęta, osiągając 218 pkt.
2. miejsce zajął zespół hufca IV. Gimn. Państw. osiągając 212 pkt.
3. miejsce zajął zespół hufca IX. Gimn. Państwow. osiągając 201 pkt.

Warunki strzelania: odległość 200 m., 5 naboi konkursowych, leżąc z wolnej ręki.

Nagrodę przechodnią stanowiły srebrny puchar ufundowany przez Korpus Oficerów 20. pułku piechoty Ziemi Krakowskiej oraz żetony.

Zawody z broni małokalibrowej dla zespołów hufców szkół średnich oraz oddziałów P. W., do których stanęło również 11 zespołów dały wynik następujący:

1. miejsce zajął zespół IX. Gimn. Państw. osiągając 502 pkt.
2. miejsce zajął zespół IV. Gimn. Państw. osiągając 478 pkt.
3. miejsce zajął zespół Oddział P. W. Zw. Strzel. osiągając 445 pkt.

Warunki strzelania: odległość 50 m., 10 naboi konkurs., stojąc z wolnej ręki.

Nagrody przechodnie stanowiły zegar ufundowany przez p. Wojewodę Krakowskiego oraz żetony i dyplomy.

W zawodach lekko-atletycznych wśród bardzo licznie zgromadzonej publiczności wzięły również udział liczne oddziały P. W. z powiatu P. W. Kraków — miasto.

Osiągnięte wyniki stwierdziły dobitnie, że wśród młodzieży znajduje się szereg wybitnych sił sportowych, które należy tylko umiejętnie pobudzić, wykorzystać i rozwinąć.

Po zakończeniu zawodów nastąpiło rozdanie szeregu wartościowych nagród ufundowanych zarówno przez Pow. Komitet W. F. i P. W. wojsko, oraz stowarzyszeń krakowskich.

Zwycięskim zespołom oraz zawodnikom nagrody wręczali pani Wojewodzina Kwaśniewska, pani pułk. Bolesławiczowa, pan Błażewicz, Naczelnik Wydziału Województwa Krakowskiego, p. Wiceprez. dr. Schneider p. płk. Bolesławicz.

KOLEJOWE P. W. — OKRĘG KRAKÓW.

Ognisko Jasło. Echa 3. maja. Dnia 2. V. 1930 w porze wieczornej urządzono capstrzyk po ulicach miasta staraniem Zarządu Ogniska i Tow. Muzycznego „Harmonja Kolejowa".

Dnia 3. maja 1930 rano odegrano pobudkę a następnie wymarsz orkiestry i kompanji honorowej K. P. W. do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, gdzie po stosownem przemówieniu odbyła się defilada przed miejscowemi władzami. Defilada wypadła okazale, a wygląd kompanji przedstawiał się wzorowo.

Kompanję prowadził kol. Świstak Mieczysław.

Krzeszowice. Dnia 6. ub. m. odbyło się zebranie organizacyjne tut. Ogniska i utworzono następujące sekcje: sportową, kulturalno-oświatową, dochodów, kasę wzajemnej pomocy.

Sekcja kulturalno-oświatowa opracowała Akademję ku czci Marsz. Piłsudskiego i ku czci Święta Narodowego, odczyt p. t. „Oblicze Rosji Sowieckiej", oraz dwa „Wieczory wesołe". Utworzono „Chór kolejowy K. P. W." i uzyskano tymczasowy lokal do ćwiczeń chóru wraz z pianinem.

Bibljoteka Ogniska otwarta przez trzy dni w tygodniu. Sekcja dochodów opracowuje program festynu na dzień 6. lipca w Krzeszowicach oraz urządza imprezy dochodowe.

Sekcja sportowa organizuje oddział ćwiczebny, kręgielnię i wycieczki.

Prezesem wzorowo rozwijającego się ogniska jest kol. Gołojuch. Ognisko cieszy się wielką życzliwością i poparciem zawiadowcy stacji kol. Bartosza.

Oświęcim. Dnia 11. maja 1930 odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie przy współudziale zaproszonych gości. Zarząd wybrano tensam z małemi zmianami. Podkreślić należy przemówienie Prezesa Ogniska kol. Blumenstocka, oficera P. W. i W. F. kol. Taborskiego oraz delegata Zarządu Okręgu, który przedstawił dotychczasowy stan prac K. P. W. na terenie całego Państwa i Okręgu. Ognisko posiada szereg czynnych sekcji i chór K. P. W. prowadzony przez ks. Rzepkę.

Dobrem wykonaniem szeregu imprez i obchodów zyskało sobie Ognisko Oświęcim bardzo dobrą markę i szczerą sympatję i poparcie tut. obywatelstwa.

Chabówka. Dnia 22. maja 1930 odbyło się w tut. Ognisku zebranie informacyjne, na którem delegat tut. Okręgu przedstawił ideologję K. P. W. i stan prac na terenie całego Państwa i Okręgu.

Nowy Sącz. Dnia 24. i 25. maja 1930 odbyły się zawody strzeleckie wszystkich organizacji P. W. i W. F. z całego powiatu Nowy Sącz do tarcz pierścieniowych na 300 m. z broni wojskowej a 50 m. z broni małokalibrowej.

W strzelaniu z broni wojskowej uzyskało ognisko K. P. W. Nowy Sącz I. miejsce na 16 zespołów biorących udział w tychże zawodach (Policja, Strzelec, Rezerwiści, Szkoły: przemysłowa, handlowa i t. d.), w tem II. indywidualne zdobył członek K. P. W. Żelechowski Stefan.

W strzelaniu z broni małokalibrowej zdobyło K. P. W. Nowy Sącz **VI.** miejsce na 16 zespołów, w tem II. indywidualne zdobył członek K. P. W. Wall Fryderyk.

Nagrody: Dyplom honorowy dla zespołu oraz żetony srebrne dla indywidualnych.

Limanowa. Dnia 8. czerwca 1930 otwarto tutaj staraniem zarządu Ogniska oraz przy życzliwem poparciu Powiatowej Komendy P. W. strzelnicę małokalibrową w obrębie tut. stacji kolejowej. Otwarcie strzelnicy wzbudziło żywe zainteresowanie u członków.

ŚWIĘTO STRZELECKIE W PILŹNIE ku czci ś. p. ppor. Króla-Kaszubskiego.

Ku czci ś. p. Stanisława Króla-Kaszubskiego, ppor. 1. Bryg. Legj., powieszonego w 1915 r. przez wojska rosyjskie w Pilźnie, odbyła się w niedzielę dn. 22. b. m. podniosła uroczystość, połączona z marszem „Tarnów-Pilzno" na przestrzeni 24 klm., zorganizowanym przez Zw. Strzelecki.

O świcie 17 drużyn strzeleckich, drużyna 16. p. p. i Kol. P. K. Nowy Sącz wystartowały z Tarnowa, przyczem 1. poza związkiem Strzeleckim przybyła drużyna 16. p. p. w czasie 2 godz. 50 min. 47 sek., jako 2. z kolei, a 1. drużyna strzelecka, przybyła drużyna krakowska „Orląt" w czasie 2 godz. 50 min. 58 sek., jako 3. drużyna z Wieliczki, 4., doskonale prezentująca się drużyna Kol. P. W. z Nowego Sącza.

O godz. 10 w kościele parafjalnym w Pilźnie ks. dziekan Moryl odprawił Mszę św. wygłaszając okolicznościowe kazanie, poczem odbyła się procesja, w czasie której udzielił błogosławieństwa oddziałom strzeleckim. Po nabożeństwie oddziały strzeleckie wraz z licznie zebraną ludnością udały się na cmentarz celem złożenia wieńców na grobie bohatera, gdzie podniosłe przemówienie wygłosił pos. Pochmarski. Po defiladzie odbyło się na stadjonie rozdanie nagród, poprzedzone żołnierskiem przemówieniem D-cy 16. p. p. płk. Myszkowskiego i Kmdta Zw. Strzeleckiego mjr. Naimskiego. — Nagrodę przechodnią p. Wojewody — srebrny puhar otrzymała drużyna „Orląt", nagr. D-cy Korpusu drużyna 16. p. p.

Uroczystość zaszczycili, rozdając następnie nagrody: Nacz. Wydz. Wojsk. Urzędu Wojew. p. Błażewicz imieniem p. Wojewody, D-ca 16. p. p. imieniem D-cy Korpusu, ppłk. Wojakowski kierownik Okr. Urz. W. F. i P. W., Starosta pilzneński inż. Drecki, Starosta mielecki p. Balicki oraz szereg przedstawicieli władz miejskich i samorządowych.

DZIAŁ ROZRYWEK.

POD REDAKCJĄ KAJETANA PAPROCKIEGO.

Od Redakcji: Wszystkich naszych czytelników i przyjaciół prosimy o nadsyłanie do redakcji działu rozrywek — wszelkich zagadek i rozrywek, które w miarę nadsyłania będą zamieszczane na łamach naszego pisma.

Liczymy, że apel niniejszy nie minie bez echa, przyczem zaznaczamy, że za zagadki naprawdę wartościowe płaci redakcja nawet honorarja.

Rozwiązania zadań z numeru 11 i 12 ukażą się w numerze 14.

Termin nadsyłania rozwiązań niniejszych rozrywek do dnia 1. sierpnia b. r.

1. Arytmograf.

Liczby należy zastąpić literami tak, ażeby otrzymać szereg wyrazów o niżej podanem znaczeniu, których litery początkowe czytane z góry do dołu dadzą imię i nazwisko wielkiego poety polskiego, zaś litery końcowe, czytane z dołu do góry, tytuł jego poematu.

4	15	10	23	7	19
19	14	1	2	8	14
4	1	4	17	14	7
1	2	13	7	14	8
1	4	13	4	1	12
2	10	4	15	12	5
9	11	4	3	13	4
13	7	4	13	16	21
2	5	[illegible]	14	7	19
12	10	17	12	7	4
21	4	1	18	2	7
2	20	23	1	12	8
9	24	22	4	7	14
11	24	22	11	4	13

Znaczenie wyrazów:

1. Niedorzeczność; 2. rodzaj gry; 3. miłośnik; 4. miljonowa część metra; 5. małe opowiadania prozą rymowaną z wpleciónemi gazelami; 6. jedna z wysp Salomońskich; 7. mała wojenna łódź kozacka; 8. miasto w Polsce; 9. miasto w hrabstwie Essex (Anglja); 10. bohaterka jednej z ksiąg starego testamentu; 11. gatunek nietoperza; 12. przełożony klasztoru, obrządku wschodniego; 13. liść tytoniowy do palenia zwinięty w kształcie wrzecionka; 14. linja łamana.

Za rozwiązanie 1 pkt.

3. Zadanie konikowe.

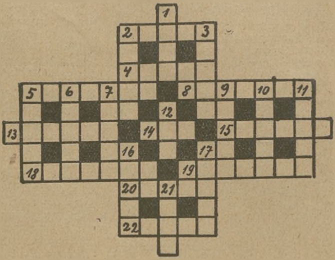
N	B	T	C	I	N
U	E	K	O	Y	H
A	A	W	A	U	N
I	Ż	Y	D	K	G
S	D	N	Ż	R	J
Y	D	T	E	O	A

Obejść szachownicę ruchem konika szachowego i odczytać apel redakcji do czytelników.

Za rozwiązanie ½ pkt.

2. Krzyżykówka

ułożył Fr. Mijal z Mysłowic.



Znaczenie wyrazów:

Pionowo. 1. Jeden z 4 kolorów w kartach do gry; 2. strucla żydowska szabasowa; 3. posiedzenie; 5. rzemieślnik; 6. określenie jakiegoś przedmiotu lub rzeczy; 7. artysta dramatyczny; 9. obszar lasu pod nadzorem jednego leśniczego; 10. drzewo; 11. okres czasu; 12. porządek; 16. inaczej „lennik"; 17. rodzaj papieru; 21. kolor różowo-niebieski. Poziomo. 2. bezład; 4. roślina z rodziny liljowatych o liściach grubych i mięsistych; 5. rodzaj obuwia; 8. nazwa nadawana Irlandczykom w St. Zjedn. Ameryki Półn. przez wychodźców Polaków; 13. świtynia; 14. uderzenie; 15. esencja; 18. przykrycie na konia; 19. imię żeńskie; 20. związek chemiczny fenolu z kwasem salicylowym; 22. cybuch z fajką.

Za rozwiązanie 2 punkty.

4. Zadanie rachunkowe.

Jedna cegła waży 1 klg. i pół cegły. Ile waży 7 cegieł?

5. Zagadka.

Jestem sobie tem czem jestem
A nie jestem tem czem jestem
Bo gdybym był tem czem jestem
To nie byłbym tem czem jestem

Kto to jest?

Za rozwiązanie obu zadań ½ pkt.

Uwaga Termin Konkursu!

w „NA STRAŻY“

ogłoszonego na prace z dziedziny wyszkolenia w. f. i p. w. wyznaczony na dzień 1-go lipca, zostaje z powodu przyczyn od Redakcji niezależnych przesunięty na dzień **15 lipca.**

Skład komisji konkursowej zostanie podany w następnym numerze **„NA STRAŻY“**

Regularne opłacanie prenumeraty jest podstawą egzystencji pisma.

•

Czem będziesz punktualniejszy z płaceniem - pismo będzie lepsze i ciekawsze.

CENY OGŁOSZEŃ: za tekst. 1 strona 400 zł., pół strony 220 zł., ćwierć strony 120 zł. 1/8. 65 zł
okładka 1 „ 500 zł., „ „ 250 zł., „ „ 135 zł. 1/16. 35 zł

REDAKTOR NACZELNY: TADEUSZ MALTZE.

Redaktor na woj. kieleckie: Nacz. Tadeusz Dunin Brzeziński. Redaktor na woj. krakowskie: Nacz. Władysław Błażewicz.